

Mamy kolejną odsłonę konfliktu związaną z olsztyńskim ZGOK, który odbiera śmieci aż od 37 samorządów i blisko pół miliona mieszkańców regionu. Większość udziałowców domaga się zmiany prezesa, ale nie można tego zrobić \8

PONIEDZIAŁEK
|31|08|2020|

GAZETA OLSZTYŃSKA

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)



Dzieci będą musiały szybciej dorosnąć \3

NA ZDJĘCIU: EWELINA BUTKIEWICZ
Z SYNEM KACPREM

A MINISTER
NIE BOI SIĘ WIRUSA \2



PRACODAWCY CHCA
ZAWIEŚĆ NIEDZIELE \4



BO BUDYNEK
BYŁ ZA WYSOKI \5



JEST 500 PULS,
A DZIECI MAŁO \10



ODSZEDŁ
KAZIMIERZ BOGUCKI \11



JEDEN PUNKT STOMILU
NA POCZĄTEK SEZONU \19

ISSN 0137-9127





ZABÓJCA PAWŁA ADAMOWICZA, STEFAN W. W CHWILI ATAKU NIE BYŁ NIEPOCZYTALNY. TAKĄ OPINIĘ WYDAŁ KOLEJNY ZESPÓŁ BIEGŁYCH PSYCHIATRÓW I PSYCHOLOGÓW, KTÓRZY BADALI MĘŻCZYZNĘ - POINFORMOWAŁO RMF FM.

A MINISTER WIRUSA SIĘ NIE BOI

POLITYKA Były minister zdrowia Łukasz Szumowski mówił, że przez pandemię musimy zapomnieć o wakacjach, jakie znamy. Polacy posłuchali i w obawie przed zakażeniem zostali w kraju, a minister pojechał na urlop do Hiszpanii, gdzie szaleje koronawirus.

Z powodu pandemii większość Polaków w tym roku wypo- czywała w kraju, nie ryzykując wyjazdu za granicę. Zresztą rząd przekon- ywał do urlopu w kraju, fun- dując rodzinom z dziećmi bon- turystyczny na wypoczynek nad Wisłą.

Tymczasem, jak doniósł „Super Express”, Łukasz Szumowski, były minister zdro- wia, a obecnie poseł Prawa i Sprawiedliwości, po złożeniu dymisji pojechał na wakacje. Może nie byłoby w tym nic dziwnego, bo przecież mini- ster przerwał urlop na Su- walszczyźnie, kiedy krzywa zachorowań zaczęła nagle rosnać, gdyby nie miejsce, które wybrał teraz. Jak napi- sał „Super Express” Łukasz Szumowski spędza wakacje na hiszpańskiej Fuerteventu- rze. A Hiszpania od 2 wrześ- nia ma trafić na listę krajów objętych zakazem lotów do Polski z powodu gwałtow- nego wzrostu liczby zakażeń koronawirusem. Na tej liście jest już 46 państw. Resort zdrowia już od dawna odrad- zał wyjazdy do Hiszpanii ze

Co o wakacjach ministra sądzą posłowie z Warmii i Mazur?



Jerzy Matecki, poseł PiS

— Nie mnie oceniać, gdzie Pola- cy jeżdżą na urlop. Chyba wszy- scy się zgodzimy z tym, że urlop ministrowi Szumowskiemu się należy. Dlaczego tam pojechał, tego nie wiem. Jest dorosły. Ja, jako poseł, wybrałbym wakacje w Polsce, co zresztą zrobiłem, bo byłem kilka dni m.in. w Za- mościu i Lublinie.

względny na wysoką zachoro- walność na COVID-19.

Gazeta twierdzi, że Łukasz Szumowski przebywa na luk- susowym jachcie, który należy



Janusz Cichoń, poseł KO

— Po apelach pana Szu- mowskiego, żeby ograniczać podróże, trzymać dystans społeczny, to nie wygląda dobrze, nie współgra to z jego rolą i wcześniejszymi wypo- wiedziami. Niezręczność to za mało powiedziane. To jest typowe zachowanie dla PiS, bo co innego mówią, a co innego robią. Trudno więc mówić tu o jakimś zaskoczeniu. Ja spę- dziłem urlop w domu.

do biznesmena i konsula ho- norowego Islandii w Polsce. A sam jacht ma pływać pod kanadyjską banderą. We- dług doniesień dziennika był



Monika Falej, poseł Lewicy

— Z jednej strony przestrze- gamy wszystkich, żeby nie wyjeżdżali za granicę, bo mogą trafić na kwarantannę, a z drugiej od góry idzie zupełnie inny przekaz. To nie wiem, jak będą się zachowywać ludzie, patrząc na to, co robią czołowi politycy PiS. To jest niepoważne podejście do sytuacji.

widziany w pobliżu Fuerte- ventury i u wybrzeży Teneryfy.

To, gdzie kto spędza urlop, jego sprawa, ale, gdy w grę wchodzi były minister zdro-

wia, który od niemal pięciu miesięcy pojawiał się codzien- nie w mediach, informując o epidemii, o zagrożeniu, jak- im jest koronawirus, nawo- liwał do noszenia maseczek, do trzymania dystansu i o ka- rach, jakie grożą za łamanie zasad, to sprawa ma się już inaczej.

Słońce, piękne plaże, szafi- rowa woda, kto by nie chciał w takim raju spędzić urlopu? A przecież jeszcze niedawno Łukasz Szumowski kazał nam o tym zapomnieć. Wmawiał nam, że powinniśmy zapo- mnąć o wakacjach, jakie zna- my. A więc o zagranicznych kurortach, ciepłych morzach i złotych piaskach.

— O takich wakacjach, jak sobie wyobrażamy i jakie mieliśmy do tej pory, może- my zapomnieć, dlatego że nie ma żadnych danych nauko- wych, które by powiedziały: epidemia wygaśnie z powo- du lata — mówił po wybuchu pandemii minister zdrowia Łukasz Szumowski. — Na świecie, gdzie mamy znacz- nie wyższą temperaturę, dużo słońca, wirus jest obecny. Nie podejrzewam, żeby czerwiec,

lipiec miał zlikwidować go. Będziemy się z nim borykać przez rok, dłużej. Możemy zakładać, że kolonii i obozów nie będzie.

Po co więc to wszystko, sko- ro sam minister zdrowia pcha się w paszczę lwa? I jeszcze nie wiadomo, czy zdąży wró- cić z Hiszpanii przed wej- ściem w życie zakazu lotów.

— Turyści powinni liczyć się z tym, że możliwość powrotu do kraju może być ograni- czona, a wyjazd zagraniczny może się skończyć dwutygo- dniową kwarantanną — prze- strzegali w ubiegłym tygodniu wiceminister zdrowia Walde- mar Kraska.

Nic dziwnego, że oburze- nia wakacjami Łukasza Szu- mowskiego nie kryje część posłów opozycji. — Łukasz Szumowski ma 30 tys. złotych na koncie, a jedzie na luksu- sowe wakacje na Wyspy Ka- naryjskie, gdzie wypoczywa na ekskluzywnym jachcie? Pytam więc publicznie: kto mu sponzoruje taki wyjazd? — mówił poseł KO Dariusz Joński w rozmowie z „SE”.

Andrzej Mielnicki

a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

WTEDY NARODZIŁA SIĘ SOLIDARNOŚĆ

40 lat temu przedstawiciele strajkujących robotników i ówczesnej komunistycznej władzy podpisali w Stoczni Gdańskiej porozumienia sierpniowe. To umożliwiło narodziny „Solidarności”.

L atem 1980 roku przez Polskę przetoczyła się fala strajków, która doprowadziła do podpisania porozumień sierpniowych. A okres ten zapisał się w historii jako Sierpień 1980. Były to cztery porozumie- nia, które strajkujący pod- pisali z ówczesnym rządem PRL: 30 sierpnia w Szczeci- nie, 31 sierpnia w Gdańsku (tu w imieniu strajkujących

podpisał je Lech Wałęsa, co zrobił charakterystycz- nym dużym długopisem), 3 września w Jastrzębiu Zdroju i 11 września w Hucie Kato- wice.

Strajkujące załogi repre- zentowane przez Międzyza- kładowy Komitet Strajkowy domagały się realizacji 21 postulatów. Listę otwierało żądanie utworzenia wolnych związków zawodowych. Po-

zostało dotyczyły przestrze- gania konstytucyjnych praw i wolności, zniesienia przy- wilejów partyjnych oraz po- prawy warunków bytowych społeczeństwa. W ostatnim postulacie strajkujący doma- gali się wolnych sobót.

— Nawet nam się nie śni- ło, że mogą powstać zwią- zki zawodowe niezależne od PZPR — wspomina tamten- czas Władysław Kałuziński,

który wtedy pracował w ol- sztyńskim Polmożbycie i póź- niej współtworzył zakładową „Solidarność”.

Wolność w państwie ko- munistycznym nie trwała jednak długo, bo niespeł- na 15 miesięcy i zakończyła się wprowadzeniem stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku i falą aresztowań dzia- łaczy „Solidarności”. Tysią- ce działaczy związkowych,

takich jak Władysław Ka- łuziński, zostało interno- wanych. Jednak narodziny „Solidarności” stały się po- czątkiem końca władzy ko- munistycznej w Polsce, do którego doszło w 1989 roku.

Tamte wydarzenia wciąż budzą emocje i spory wśród historyków i polityków. Jest nawet kłótnia o tablice, na których zostały spisane postulaty i prawa do nich.

Tablice, które są w depozy- cie Centralnego Muzeum Morskiego, od 2014 roku są eksponowane na wystawie stałej w Europejskim Cen- trum Solidarności. Związek „Solidarność” domaga się ich zwrotu. W 2003 roku tablice z 21 postulatami strajku- jących zostały wpisane na Światową Listę Dziedzictwa Kulturowego UNESCO.

am

REDAKTORZY WYDANIA

Beata Brokowska wydawca@gazetaolsztynska.pl
Artur Dryhymcz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

REDAKTOR NACZELNY

Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA

NACZELNEGO
Monika Nowakowska
Bartosz Orliński

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL

redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ

prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE

ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU

ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
gazeta@dziennikelbaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU

ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelbaski.pl

WYDAWCA

GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

PREZES

Jarostaw Tokarczyk

DRUK

Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



DZIECI BĘDĄ MUSIAŁY DOROSNAĆ

EDUKACJA \\ Jak będzie wyglądała szkoła od kuchni w czasie pandemii? Jutro zabrzmi pierwszy dzwonek. Pojutrze dzieci rozpoczną lekcje. Pracę rozpoczną też świetlice, w których są zawsze tłumy i stołówki, w których stoi się w kolejce po obiad.

Jak powrót uczniów do szkół wpłynie na rozwój epidemii? Jedni mówią, że na zimne trzeba dmuchać i uważać na każdym kroku. Inni z kolei przestrzegają, że wysyłając dzieci do szkoły, wchodzimy w paszczę lwa. Trudno mówić o skutkach powrotu do szkół już dzisiaj. Zapewne więcej będzie można powiedzieć w połowie września. Teraz jednak możemy mówić o przygotowaniach. Bo to w głównej mierze od nich najczęściej zależy. O samej nauce powiedziano już dużo. O tym, jak będą wyglądały przerwy, wyjścia i wejścia do szkoły również. O tym, że najlepiej, żeby jedna klasa przebywała w jednej sali. A co ze świetlicami i stołówkami? Tam dzieci zawsze się mieszają — różnych roczników, a na pewno z różnych klas. Wobec tego jest się czego obawiać w tej kwestii? Czy szkoły są w stanie zagwarantować nam bezpieczeństwo „od kuchni”? To pytanie zadajemy na olsztyńskiej starówce.

— Syn będzie chodził na obiady w szkole, bo mam pełne zaufanie i wiem, że będzie zrobione wszystko, co należy. Ze szkoła stanie na wysokości zadania — uważa Ewelina Butkiewicz, mama Kacpra. — Mówią, że dzieci bezobjawowo przechodzą koronawirusa. Dlatego nie boję się, że powrót do szkoły synowi zaszkodzi. Wiem jednak, że dzieci mogą zakażać, więc zrezygnujemy z wizyt u dziadków. Jakoś ten trudny czas przetrwamy. A ciepły obiad trzeba zjeść... Syn nie będzie chodził jednak na świetlicę. Będzie wracał do domu, w którym nikogo nie będzie. Fakt, że umie sam coś sobie ugotować, ale wolałabym, żeby tego nie robił, gdy będzie sam. Dlatego będzie jadł w szkole.

— Niestety na stronie naszej szkoły nie ma żadnych informacji, jak będzie funkcjonowała stołówka. I przyznam, że to mnie martwi, bo chciałabym wiedzieć. To dla mnie ważne. Ale mimo wszystko córka będzie jadła obiady w szkole — mówi Hanna Dawgul, mama Julii. — Staram się nie przejmować, ale trudno nie myśleć o bezpieczeństwie, a Marcin Dawgul dodaje: Powrót do szkoły, nawet w tak trudnej sytuacji, jest znacznie lepszy niż pozostanie w domu



Hanna Dawgul, mama Julii: Staram się nie przejmować, ale trudno nie myśleć o bezpieczeństwie, a Marcin Dawgul dodaje: Powrót do szkoły, nawet w tak trudnej sytuacji, jest znacznie lepszy niż pozostanie w domu

wał, ale trudno nie myśleć o bezpieczeństwie. Córka na świetlicę już niestety nie będzie chodziła, bo jest za duża. Gdy chodziła do klas 1-3, w świetlicy była każdego dnia. Teraz jest starsza i już będzie radziła sobie sama. Ale gdyby mogła z niej korzystać, na pewno by chodziła. Też nie miałabym obaw. Młodsza córka chodzi do przedszkola, które w pewnym sensie jest jak świetlica. I na razie jest wszystko dobrze. Wytyczne są spełniane, na ile oczywiście da się to zrobić. Wierzę, że w szkole będzie podobnie.

— Obawiam się początku roku, ale nie nazwałabym tego strachem. Powrót do szkoły, nawet w tak trudnej sytuacji, jest znacznie lepszy niż pozostanie w domu — dodaje Marcin Dawgul, mąż pani Hanny. — Dzieci zdążyły już przywyknąć do epidemii. I dobrze wiedzą, jak się zachowywać i chronić. W wielu kwestiach działają automatycznie — zakładają maseczki, dezynfekują ręce i trzymają dystans. I nie idą tam, gdzie jest tłum.

A jakie są wytyczne, gdy mowa o stołówkach?

DZIECI NIE POWINNY SIĘ MIESZAĆ, WIĘC DO STOŁÓWEK POWINNY CHODZIĆ DZIECI Z DANEJ KLASY. W MIARĘ MOŻLIWOŚCI PO KAŻDEJ GRUPIE POWINNA BYĆ PRZEPROWADZONA DEZYNFEKCJA.

Na poziomie samych zapisów wydaje się to dość łatwe do zastosowania, ale czy to zda egzamin? Zwłaszcza w dużych szkołach, gdzie wydaje się posiłki przez kilka godzin dziennie. Jak to więc będzie wyglądało w nowej rzeczywistości?

— Ustaliliśmy, że przy jednym stoliku mogą siedzieć naprzeciwko siebie tylko dwie osoby. Kiedyś siedziały cztery. Dlatego stołówka będzie mogła przyjąć o połowę mniej uczniów, czyli 44, a nie 88. Tu w grę wchodzi

też czas jedzenia obiadu, więc wprowadzimy jednodaniowe. Dzieci dzięki temu na pewno będą jadły szybciej. Będziemy mieli czas na dezynfekcję. Dzieci na stołówkę będą wchodzić w maseczkach i dezynfekować ręce. Dopiero przy stole będą mogły odsłonić usta — mówi Marek Wąsik, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 34 w Olsztynie. — W tej chwili też wiemy, jakie klasy i na jakiej przerwie będą mogły korzystać ze stołówek. Tylko że tak naprawdę wszystko dziś może być zagrożeniem. Dlatego, choć wszystko już niemal dopięte na ostatni guzik, trudno zaplanować działanie stołówki tak, żeby mieć stuprocentową pewność, że nic się nie stanie.

ŚWIE TLICE SZKOLNE BĘDĄ NATOMIAST FUNKCJONOWAŁY PODOBNI E JAK PRZED PANDEMIA.

„Tam trzeba starać się zachowywać, w miarę możli-

wości, mniejsze zagęszczenie. Tam nic nadzwyczajnego nie będzie się działo. Zgodnie z wytycznymi inspektora sanitarnego nie ma jakichś szczególnych wytycznych dla świetlic” — twierdzi minister edukacji narodowej Dariusz Piontowski. Zaznaczył też, że „poza przepisami prawa, które staramy się tworzyć na przejrzystych zasadach, trzeba po prostu używać logiki i rozumu”.

— Dlatego prosimy rodziców o rozsądne podejście, gdy chcą zapisać dziecko na świetlicę. Oczywiście są tacy, którzy są samotni, pracują, więc oni mają pierwszeństwo. Natomiast tych, którzy są na zwolnieniach czy urlo-pach lub nie pracują wcale, prosimy, aby nie przyprowadzali ucznia — dodaje Marek Wąsik. — Do tej pory mieliśmy ponad 200 dzieci na świetlicy. Teraz chcemy, aby chodziła połowa, czyli 100, może 120 uczniów. Przy tylu może być bezpiecznie. Ale zauważmy, że świetlica w czasie koronawirusa zmienia swoją formę. Większość zabawek została wyeliminowana, bo



W SZKOLNEJ STOŁÓWCE PRZY JEDNYM STOLIKU MOGĄ SIEDZIEĆ NAPRZECIWKO SIEBIE TYLKO DWIE OSOBY. KIEDYŚ SIEDZIAŁY CZTERY. DLATEGO STOŁÓWKA BĘDZIE MOGŁA PRZYJĄĆ O POŁOWĘ MNIEJ UCZNIÓW. TU W GRĘ WCHODZI TEŻ CZAS JEDZENIA OBIADU, WIĘC WPROWADZIMY JEDNODANIOWE.

jest trudna do wyczyszczenia — jak miśki czy klocki. Jeśli dzieci będą chciały rysować, będą musiały korzystać ze swoich przyborów. Nie mogą dostać od nas kredek ani nawet kartek.

I dodaje: — Oczywiście dopiero, gdy dzieci wrócą do szkoły, będzie można powiedzieć, co dobrze, a co źle zostało zaplanowane. Na bieżąco będziemy więc wszystko korygować. Będziemy więc pracować na żywym organizmie. Rodzice mają swoje obawy i ja to rozumiem. Dzieci też się martwią i to też jest zrozumiałe. Ale niestety będą musiały szybko dorosnąć...

ADA ROMANOWSKA

Masz pytania do autorki? Pytaj: a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

PRACODAWCY CHCĄ ZAWIESIĆ NIEDZIELE

HANDEL \\ Od marca 2018 roku niedziele są dniami niehandlowymi. Do dziś trwają dyskusje nad sensem tej zmiany. Teraz właściciele dużych sklepów i galerii chcą przywrócić handlowe niedziele do życia. Przynajmniej na jakiś czas.

Za projekt ustawy odpowiadają przedstawiciele pracodawców w Radzie Dialogu Społecznego (to forum dialogu społecznego przedstawicieli pracowników, pracodawców i rządu). Przygotowany przez nich projekt zakłada zawieszenie zakazu handlu w niedziele na czas ogłoszenia pandemii koronawirusa oraz na dodatkowe pół roku po zniesieniu stanu epidemii. Pomysłodawcy liczą na to, że rząd nie będzie miał wyjścia i przyjmie ustawę z uwagi na deficyt budżetowy przekraczający konstytucyjne 50 proc. PKB i zapowiadaną recesję (spadek PKB nawet o 13 proc. w 2020 r.). Oprócz rządu trzeba jeszcze przekonać stronę związkową. Sam pomysł przywrócenia handlowych niedziel to zresztą nic nowego, bo podobny pomysł miały już Konfederacja Lewiatan i Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, o czym pisaliśmy w „Olsztyńskiej” wczoraj.

Polacy wydają się zwolennikami poluzowania zakazu. W majowym sondażu ARC Rynek i Opinia 51 proc. ankietowanych stwierdziło, że należy przywrócić handel w niedziele przynajmniej do końca roku. Przede wszystkim dlatego, że pozwoli to uniknąć zageszczenia klientów w soboty oraz będzie korzystne dla gospodarki.

A skoro o gospodarce mowa, to oficjalnie właśnie jej ratowanie przyświecało pomysłodawcom ustawy.



Pracodawcy chcą zawiesić niehandlowe niedziele

Mowa o ochronie miejsc pracy w handlu, który jest jedną z najistotniejszych branż dla polskiego rynku pracy. W 2018 roku pracowało w nim 1,2 mln Polaków, czyli prawie 10 proc. wszystkich pracowników sektora prywatnego. Stopa bezrobocia w 2020 r. ma wynieść — według pesymistycznych szacunków — 9,9 proc. Na razie jednak bezrobocie nie rośnie tak szybko, jak się tego obawiano. W lipcu bezrobocie rejestrowane wyniosło 6,1 proc. (w ub. roku było to odpowiednio 5,2 proc.).

— Zamknięcie centrów handlowych doprowadziło tysiące firm i ich pracowników do dramatycznej sytuacji. Z dnia na dzień ich miejsca pracy zostały zamknięte, a firmy z każdym dniem traciły przychody. Ucierpiała na tym nie tylko branża handlowa, ale także dostawcy, podwykonawcy, gastronomia itd. To jedna z branż najciężej doświadczonych skutkami

pandemii. Już wiemy, że w tym roku ich wyniki będą dużo niższe od zakładanych, co boleśnie odczują nie tylko pracownicy, ale cała gospodarka — czytamy w oświadczeniu Rady Przedsiębiorczości, która tworzą między innymi Business Centre Club, Krajowa Izba Gospodarcza, PKPP Lewiatan i Polska Rada Biznesu. — Zawieszenie zakazu handlu pozwoli ochronić większą liczbę miejsc pracy w handlu i branżach ściśle z nim współpracujących, zwiększy sprzedaż oraz popra-

W tym roku zakupy
w niedziele zrobimy

13 i 20
grudnia

wi bezpieczeństwo sanitarne w czasie zakupów — twierdzi Rada.

Pewne jest, że nie wszyscy związkowcy przychylą się do tego pomysłu. Przynajmniej nie do całości. Niektórzy zwracają uwagę na to, że trzeba też zadbać o podniesienie stawki za pracę w niedziele. Tak robi Związek Zawodowy Związkowa Alternatywa, który dodaje, że dwie niedziele powinny być dniami wolnymi, a sam zakaz handlu tak naprawdę jest próbą umocnienia małych sklepów i placówek przy stacjach benzynowych.

Pomysłowi przedstawione mu przez pracodawców na forum RDS sprzeciwia się Solidarność. — Nie ma zgody handlowej „Solidarności” na zniesienie ograniczeń handlu w niedziele, bo nie ma takiej potrzeby. Obroty w galeriach handlowych — bo to głównie one domagają się przywrócenia handlu w niedziele — po zapaści spowodowanej epidemią powoli wracają do normy — powiedział dla Interii Biznes Alfred Bujara, przewodniczący Krajowej Sekcji Pracowników Handlu NSZZ „Solidarność”

— Jako związek 30 lat walczyliśmy o tę wolną niedzielę — mówił nam z kolei w maju. — I tu się nic nie zmieniło, bo ta wolna niedziela w handlu to jest krok ku normalności dla tych ludzi, którzy pracują w handlu. Nie ma dzisiaj powodów do otwierania sklepów w niedzielę, bo ta zawsze była najsłabszym dniem w obro-

tach. A wprowadzenie wolnych niedziel pokazało, że spadek obrotów nie nastąpił, że gospodarka z tego powodu nie ucierpiała. Ludzie nie stracili miejsc pracy. Dzisiaj odwrócenie sytuacji i powrót do handlu w niedziele nie przysporzy nowych miejsc pracy, a sprzedaż nie wzrośnie.

O opinię poprosiliśmy Stanisława Tunkiewicza, prezesa Społem w Olsztynie, które w tym roku obchodzi swoje 75-lecie. — Nie wiem, dla kogo jest to dobry pomysł. Myślę, że dla małych i średnich handlowców na pewno nie. Oni do tej pory mogli handlować, więc zakładam, że to jest pomysł dla dużych sieci i galerii — mówi. — Wychodzę z założenia, że sklepy spożywcze, czy każde inne, w niedziele mogą jednak być zamknięte, a pracownicy mogą mieć wolne — dodaje prezes Społem. — Warto pamiętać, że w znacznej większości pracownikami handlu są kobiety. Ten dzień powinien być wolny dla każdego, w tym dla sprzedawcy. Inic się nie stanie, nikt zgłodu nie umrze, jeśli sklepy będą zamknięte — przekonuje Stanisław Tunkiewicz.

Czyli sytuacja finansowa firm handlowych, w przypadku ich otwarcia w niedziele, nie uległaby poprawie? — pytamy. — Nie za bardzo wierzę, żeby tak było. Sytuacja firm handlujących artykułami spożywczymi nawet w tej chwili nie jest zła. Ludzie przecież i tak muszą kupić żywność — zauważa prezes Społem. — Co innego



PREZES STANISŁAW
TUNKIEWICZ: TEN
DZIEŃ POWINIEN
BYĆ WOLNY DLA
KAŻDEGO, W TYM
DLA SPRZEDAWCY.

w przypadku wielkich galerii handlowych. Jako społeczeństwo wykształciliśmy jednak nowy zwyczaj i spędzaliśmy niedziele w galeriach handlowych. Mam wątpliwości czy to dobrze — dodaje.

TEN PROJEKT WYSZEDŁ OD
PRACODAWCÓW... — ALE
OD JAKICH? W POLSKIEJ
ORGANIZACJI HANDLU
NIE MA PRAKTYCZNIE
ŻADNYCH POLSKICH
PRZEDSIĘBIORSTW. TRZEBA
NA TO ZWRÓCIĆ UWAGĘ
— PODKREŚLA STANISŁAW
TUNKIEWICZ.

Paweł Jaszczanin, AM

KONDOLENCJE

Z żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana

Zdzisława Szaflickiego

Prezesa Stowarzyszenia Sympatyków
Filatelii Maltańskiej.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

składamy
wyrazy najgłębszego współczucia.

Gustaw Marek Brzezina
Marszałek Województwa
Warmińsko-Mazurskiego

Bernadeta Hordejuk
Przewodnicząca
Sejmiku Województwa
Warmińsko-Mazurskiego

2908200p1-A -P

STAROSTA ZAKAŻONY WIRUSEM

W weekend w naszym regionie stwierdzono 31 nowych zakażeń. Zmarła jedna osoba, mieszkanka powiatu szczyckiego.

Badanie potwierdziło zakażenie koronawirusem u starosty elckiego. Wcześniej Marek Chojnowski przebywał na kwarantannie. Został na nią skierowany po tym, jak się okazało, że osoba, z którą miał kontakt, była zakażona. — Czuję się dobrze, przechodzę chorobę bezobjawowo — powiedział nam starosta. W ostatnim czasie Marek Chojnowski przebywał na urlopie. Potem w pracy przebywał jeden dzień. Tego

dnia odbywała się zdalna sesja Rady Powiatu Elckiego. Dzięki temu miał minimalny kontakt ze swoimi współpracownikami.

Natomiast na wyniki testów czekają czterzyńscy policjanci. Po tym jak stwierdzono zakażenie u jednego z nich w sobotę zbadano wszystkich funkcjonariuszy z tamtejszej komendy. Na szczęście badania pensionariuszy DPS-u w Szczytnie, z którymi kontaktował się zakażony

koronawirusem miejscowy proboszcz dały negatywne wyniki. Z kolei aż 6 przypadków koronawirusa potwierdzono ostatnio u uczestników obozu sportowego w podgizyckich Wilkasach.

W miniony weekend w naszym regionie potwierdzono 31 nowych zakażeń. Najwięcej w powiatach iławskim (6), szczyckim (5) i elckim (4). Według stanu z niedzieli najwięcej zakażonych jest w powiatach: olsztyńskim: 73,

bartoszyckim: 64, Olsztynie: 61, działdowskim: 44 szczyckim: 38 i Elblągu: 37. Wolny od zakażeń jest tylko powiat gołdapski. Z kolei powiat bartoszycki został zaliczony do tzw. żółtej strefy, w której obowiązują zaostrożone rygory.

Niestety w sobotę Ministerstwo Zdrowia poinformowało o śmierci 9 mieszkańca naszego regionu. To 49-letnia mieszkanka powiatu szczyckiego.

red

BUDYNEK BYŁ ZA WYSOKI

INWESTYCJE Olsztyńscy radni odrzucili wniosek firmy Arbet, który chciał postawić blok przy olsztyńskim parku Centralnym. Jakie są powody tej decyzji? Jak wyjaśnia nam Robert Szewczyk, przewodniczący Rady Miasta w Olsztynie, przyczyny są dwie.

Pomysł postawienia wysokiego apartamentowca tuż przy, chyba najbardziej reprezentacyjnym olsztyńskim parku, wzbudził spore kontrowersje. Jako pierwszy przeciwko budowie zaprotestował radny Mirosław Arczak. — Serio? Tak mają w praktyce wyglądać ustawowe „ułatwienia w przygotowaniu i realizacji inwestycji mieszkaniowych”? Wejście „z buta” w nowy park, praktyczne podporządkowanie tej części Parku Centralnego wymogom mieszkaniówki, zakłócenie układu komunikacyjnego, brak refleksji i reakcji po uwagach zgłaszanych w przepisowej procedurze przez stronę społeczną i ekspertów? — pytał nas swoim profilem na FB.

Inwestor wystąpił z wnioskiem o ustalenie lokalizacji inwestycji, korzystając z lex deweloper, czyli ustawy pozwalającej na wnioskowanie o budowę obiektów, które nie muszą być zgodne z miejscowym planem zagospodarowania. To było niezbędne do budowy w tamtym miejscu, bo — w oparciu o obecny plan zagospodarowania — apartamentowiec musiałby być niższy niż ten, który chciał budować Arbet. Inwestor planował bowiem pięć kondygnacji od strony ul. Emilii Plater i siedem od strony parku, a miejscowy plan pozwala na trzy kondygnacje. Plany zakładały budowę apartamentowca z 80 mieszkaniem. Obiekt miał powstać na skarpie między siedzibą



W tym miejscu miał stanąć apartamentowiec

Prokuratury Rejonowej, a stojącymi wzdłuż ulicy willami. Miał mieć 55 metrów długości i 32 szerokości.

I tu zaczęły się schody, bo na taką inwestycję nie chciała pozwolić część mieszkańców. Do prezydenta Piotra Grzymowicza wpłynęło łącznie siedem skarg. Ich autorzy wskazywali, że siedmiokondygnacyjny budynek odetnie wielu mieszkańców od światła słonecznego i widoku na park. Do tego, ich zdaniem, obniżyłby atrakcyjność parku m.in. przez zastawianie okolicy samochodami.

Oprócz mieszkańców swoje opinie przesłało kilka instytucji — Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, Wojewódzki Sztab Wojskowy, Zarząd Województwa, Wydział Środowiska, Miejska Komisja

Ubraniściezno-Architektoniczna, Zarząd Dróg Zieleni i Transportu oraz wojewódzki konserwator zabytków.

Co ciekawe, jedynie działająca przy prezydencie Olsztyna, Miejska Komisja Ubraniściezno-Architektoniczna wyraziła negatywną opinię. Architektom i urbanistom chodziło przede wszystkim o gabaryty inwestycji i dostosowanie nowej zabudowy do tej, która już tam się znajduje. Podkreślono też, że możliwe jest zbudowanie tylko trzech pełnych kondygnacji od strony ulicy.

— Wnioskowana przez inwestora wysokość nowej zabudowy przekracza maksymalną wysokość do najwyższego punktu budynku o 2,3 m. Jednocześnie zastosowanie formy dachu płaskiego uniemożliwia

spełnienie warunku „dostosowania nowej zabudowy do historycznej kompozycji urbanistycznej (...)” w przeciwieństwie do formy dachu stromego — czytamy w opinii Komisji.

Arbet — uwzględniając część uwag mieszkańców — zmienił wniosek, dołączając analizę zacienienia i przesłaniania. Ponadto inwestor wskazał, że projektowana zabudowa wpisuje się w istniejący na terenie sposób organizacji zagospodarowania terenu, bez zmiany przebiegu układu ulic Emilii Plater. W dokumentacji możemy wyczytać, w jaki sposób Arbet uzasadniał lokalizację inwestycji. Mowa tam m.in. o wysuniętych skrzydle północnym i południowym — w celu nawiązania szerokością do historycznej zabudowy miesz-



74,17 PROC. UCZESTNIKÓW SONDY NA STRONIE GAZETAOLSZTYNSKA.PL UWAŻA, ŻE TAK WYSOKI BUDYNEK NIE POWINIEN POWSTAĆ W TYM MIEJSCU

kaniowej. Ponadto „poziomy podział nowo projektowanej elewacji pomiędzy kondygnacjami 5 i 6 jest nawiązaniem do wysokości gzymsów istniejącej zabudowy”.

15 lipca olsztyńscy radni nie zgodzili się na zastosowanie „lex deweloper”. Nie byli jednak w tej materii jednomyślni. Za wnioskiem Arbetu opowiedziało się dwoje radnych, w tym Czesław Małkowski. Wstrzymali się radni PiS. Radni Koalicji Obywatelskiej i klubu Radnych Ponad Podziałami byli przeciwko. Ta uchwała nie zamykała jednak Arbetowi drogi do realizacji inwestycji. Radni musieli bowiem przegłosować jeszcze uchwałę, w której olsztyńska Rada Miasta odmawia deweloperowi zgody na inwestycję. I zrobili to na ostatniej sesji a tym samym przychylił się do argumentów mieszkańców i Miejskiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej.

— Podczas jednej z wcześniejszych sesji rozpatrywaliśmy uchwałę o ustalenie loka-

lizacji inwestycji. Ta uchwała nie przeszła, więc na tej sesji uchwaliliśmy odmowę — tłumaczy Robert Szewczyk, przewodniczący olsztyńskiej Rady Miasta. — Deweloper chciał wykorzystać ustawę lex deweloper, która pozwala składać wnioski o zabudowę z pominięciem planu zagospodarowania. Kluczowe jest tutaj jednak zdanie Rady Miasta, która w tym przypadku kierowała się opiniami specjalistów. W zasadzie były tu dwa główne kryteria. Jednym z nich była kwestia zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych w Olsztynie. To ważne w przypadku tej inwestycji. A wiemy, że mieszkania są. Drugie kryterium to zgodność ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, które określa politykę przestrzenną gminy

Opierając się na opinii MKU iA radni podjęli decyzję, że zgłoszą przeciwko lokalizacji tej inwestycji — wyjaśnia Robert Szewczyk.

Paweł Jaszczanin

PROMOCJA

TO RZETELNA STRONA REGIONU

gazetaolsztynska.pl

TWORZYM JĄ DLA CIEBIE

WAKACJE I... PO WAKACJACH

EDUKACJA \\ Za nami wakacje. Przed nami nowy rok szkolny. Inny niż dotychczas. O zasadach, jakie będą obowiązywały w elbląskich szkołach, mówią Janusz Nowak, wiceprezydent Elbląga, i Małgorzata Sowicka, dyrektorka Departamentu Edukacji.

Z dużym niepokojem oczekujemy rozpoczęcia roku szkolnego — mówił wiceprezydent. — Z niepokojem, ponieważ całą odpowiedzialność za przygotowanie placówek oświatowych do prowadzenia edukacji rząd przerzucił na samorząd, a tak naprawdę na dyrektorkę. I to na nich będzie ciążyła odpowiedzialność za stworzenie odpowiednich warunków nauczania i za reakcję w przypadku wystąpienia zakażenia. Nie chcę przyłączać się do tego chóru, który krytykuje rząd, ale tak naprawdę za stan zdrowotny mieszkańców tego kraju odpowiada rząd i było dużo czasu, żeby przygotować jakiegokolwiek wytyczne.

Nie mamy pieniędzy na testy

W Elblągu 1 września naukę rozpocznie ponad 17 tys. uczniów. Do pierwszej klasy szkoły podstawowej pójdzie 890 uczniów, w przypadku szkół średnich będzie to 1400 uczniów. Ale są w nich jeszcze wolne miejsca. 35 proc. uczniów zdecydowało się na rozpoczęcie nauki w liceach ogólnokształcących, pozostali będą się uczyli w szkołach o profilu zawodowym.

Małgorzata Sowicka: — Rekrutacja przebiegała, podobnie jak w latach poprzednich, bardzo sprawnie. W tym roku obowiązywały trochę inne przepisy, ponieważ z powodu pandemii rekrutacja została opóźniona. Już dziś wiemy, że wszystkie



WICEPREZYDENT ELBLĄGA JANUSZ NOWAK: Z DUŻYM NIEPOKOJEM OCZEKUJEMY ROZPOCZĘCIA ROKU SZKOLNEGO.

REKLAMA

WIN-II.7820.1.5.2020
z dnia 18.08.2020 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 5 Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2020 r., poz. 1363)

Wojewoda Warmińsko-Mazurski

podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Pana Jacka Polinkiewicza, pełnomocnika inwestora — Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego — z dnia 9 lipca 2020 r. zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania „**Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 593 w zakresie chodnika na odcinku Nowa Wieś Mała — Dobre Miasto, od km 19+715,60 do km 21+718,56**”.

Inwestycja realizowana będzie na działkach:

1) w liniach rozgraniczających teren inwestycji:

- jednostka ewidencyjna 281403_4 miasto Dobre Miasto, obręb nr 0001 Dobre Miasto, działki nr: 1/3, 8/1, 2;
- jednostka ewidencyjna 281403_5 Dobre Miasto, obręb nr 0008 Nowa Wieś Mała, działki nr: 167/1, 221/1, 273/1, 119/2, 120/1, 274/19, 222.

Wobec powyższego informuje się, że w terminie 14 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszego obwieszczenia strony mogą składać w powyższej sprawie uwagi i wnioski w formie pisemnej, w Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie, al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9. Z aktami sprawy można zapoznać się w pokoju nr 52 po uprzednim umówieniu terminu poprzez kontakt: e-mailowy: ewa.laszuk@uw.olsztyn.pl, sekrwin@uw.olsztyn.pl bądź telefoniczny: (89) 5232 549, (89) 5232 561.

Informuje się ponadto, że:

1. Urząd przyjmuje klientów w siedzibie Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie przy al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, wejście od al. marsz. J. Piłsudskiego, w poniedziałek-piątek godzinach 8.00-15.00, po uprzednim umówieniu terminu poprzez kontakt: e-mailowy: ewa.laszuk@uw.olsztyn.pl, sekrwin@uw.olsztyn.pl, bądź telefoniczny: (89) 5232 549, (89) 5232 561.
2. Obywatel **we wszystkich sprawach** prowadzonych przez Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie mogą kontaktować się za pośrednictwem platformy ePUAP www.epuap.gov.pl, adres skrytki /WMURZADWOJ/skrytka, poprzez platformę e-Obywatel <https://obywatel.gov.pl/ePUAP>.
3. Przy wejściu do Urzędu od strony al. Piłsudskiego w Olsztynie ustawione są skrzynki nadawcze na dokumenty.
4. Informacje będą aktualizowane na bieżąco i dostępne na stronie internetowej Urzędu <https://www.gov.pl/web/uw-warmińsko-mazurski>, a także wywieszane w siedzibie Urzędu.

W wakacje w działaniach kulturalnych wzięło udział ponad 16 tys. dzieci i młodzieży, a MOSiR odnotował 51 tys. wejść do obiektów sportowych

elbląskie dzieci znalazły dla siebie miejsce.

Z jakimi problemami musiały zmierzyć się elbląskie placówki?

— Najważniejszym problemem było takie przygotowanie szkół, żeby bezpiecznie przyjąć dzieci i żeby potem bezpiecznie funkcjonowały w szkole — mówiła Sowicka. — Na dziś wszystkie placówki są przygotowane na przyjęcie uczniów. Dyrektorzy wykonali ogromną pracę. Prezydent miasta przeznaczył dodatkowe środki na płyny dezynfekcyjne, rękawiczki, maseczki i przyłbice. Do elbląskich placówek oświatowych trafiło 12,5 tysiąca litrów płynów dezynfekcyjnych. Na bieżąco monitorujemy tę sytuację.

— Bardzo chcielibyśmy zmniejszyć grupy w szkołach, ale niestety nie mamy dodatkowych środków z subwencji, które były zresztą obiecywane — dodała Małgorzata Sowicka. — Nie dostaliśmy żadnych pieniędzy, żeby zmniejszyć lub utrzymać zmniejszone grupy w szkołach. Nie otrzymaliśmy również pieniędzy na środki dezynfekcyjne. Pieniądze na ten cel otrzymaliśmy je-

dynie od prezydenta miasta. Najważniejsze jest bezpieczeństwo dzieci i pracowników szkół — podkreśliła.

I przypominała: — W przypadku przedszkoli nasi dyrektorzy przeszli już chrzest bojowy w kwietniu i maju. Podjęliśmy decyzje, aby przedszkola w pierwszej kolejności przyjmowały dzieci rodziców pracujących. Podobna jak w żłobkach i szkolnych świetlicach.

Nauczyciele nie zostaną przebadani na obecność koronawirusa...

— Chociaż bardzo nam na tym zależy — zapewniła Sowicka. — Kosztowałoby to nas jednak około pół miliona złotych. Niestety nie mamy takich pieniędzy.

Nikt nie musiał się nudzić

Wiceprezydent Janusz Nowak podsumował także kończące się wakacje.

— Na pewno było mniej atrakcji niż w poprzednich latach. Mimo to kilkadziesiąt tysięcy osób skorzystało z różnorodnych form wypoczynku, jakie zaproponowaliśmy — powiedział.

Największym zainteresowaniem cieszyła się oferta MOSiR. — W wakacje było ponad

51 tysięcy wejść do obiektów sportowych — dodał Nowak. — COVID zamieszał mocno i niestety nie można było zorganizować tych form wypoczynku, które do tej pory cieszyły się ogromną popularnością, czyli półkolonie w szkołach. W tym roku zorganizowały je tylko dwie szkoły. Spora część dzieci nie wyjechała z Elbląga na wakacje, dlatego staraliśmy się, aby tych atrakcji było w mieście jak najwięcej.

Andrzej Bugajny, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji: — Udostępniliśmy wiele obiektów, m.in. Centrum Rekreacji Wodnej, Hale Sportowo-Widowiskową, lodowisko „Helena”, tor wrotkarski „Kalbar”, stadion piłkarski przy ul. Agrykola i Moniuszki oraz boisko do siatkówki plażowej na Starym Mieście. Wykorzystaliśmy także Bażantarnię i Górę Chrobrego. Najważniejszym wydarzeniem były Wakacje z MOSiR-em. Nasz cel był prosty: dzieci, które zostały w mieście, mogły do nas przyjść i zająć się czymś ciekawym.

W samych Wakacjach z MOSiRem uczestniczyło 39 050 osób. Tor wrotkarski Kalbar odwiedziło 11 tys.

osób, basen Dolinka ponad 32 tys. osób.

Poza atrakcjami sportowymi miasto przygotowało również ofertę kulturalną.

— Staraliśmy się, żeby nasze instytucje kultury przygotowały ofertę nie tylko dla ciała, ale i dla ducha — podsumował Adam Jocz, dyrektor Departamentu Promocji, Turystyki i Kultury Urzędu Miejskiego. — Dużym powodzeniem cieszyły się wakacyjne spotkania z historią organizowane przez elbląskie muzeum. Poza tym tradycyjnie ogromnym zainteresowaniem cieszył się taras widokowy w Katedrze. Również Biblioteka Elbląska także przygotowała sporo atrakcji adresowanych głównie do osób młodszych. Były to teatry czy gry terenowe. Także Elbląska Orkiestra Kameralna przygotowała wiele koncertów i dla najmłodszych, i nieco starszych. Wielkim powodzeniem cieszyły się śniadania na trawie w Galerii EL.

Łącznie, we wszystkich działaniach kulturalnych wzięło udział ponad 16 tys. osób, a MOSiR odnotował 51 tys. wejść do obiektów sportowych.

Karolina Król

k.krol@dziennikelblaski.pl

NIECODZIENNE 625-LECIE BISKUPCA

ROZMOWA \\ Jest dla nas sprawą absolutnie priorytetową, żeby przygotować przedszkola i szkoły do ponownego otwarcia — podkreśla burmistrz Biskupca Kamil Kozłowski. Mówi także o tym, jak pandemia wpłynęła na życie mieszkańców gminy.

— To już niemal pół roku, odkąd w Polsce ogłoszono stan epidemii. Jak ta sytuacja wpłynęła na życie mieszkańców gminy Biskupiec?

— Nie zaskoczę nikogo, kiedy powiem, że pandemia koronawirusa pokrzyżowała nam wszystkim plany. Mieliśmy wiele pomysłów związanych m.in. z obchodami jubileuszu 625-lecia miasta, z których musieliśmy zrezygnować bądź dostosować je do panującej sytuacji. Niestety musieliśmy także odwołać parę naszych sztabowych imprez. Mam tu na myśli m.in.: Warm Up Festival, Galę Sportu, Galę Sukcesy, Kabareton, Festiwal Disco Polo, Warmińską Uczęć Pierogową w Biesowie oraz szereg imprez sportowych. Cieszę się, że pomimo obstrzeżeń życie społeczno-kulturalne w naszym mieście nie zgasło. Z dużych wydarzeń, które mieliśmy w planach, przedstawiliśmy się na mniejsze, by biorący w nich udział mieszkańcy i ich goście mogli spędzać czas bezpiecznie, w zgodzie z obowiązującymi normami sanitarnymi. Myślę, że wszyscy zdaliśmy egzamin z odpowiedzialności wzorowo, bo na szczęście do tej pory na organizowanych przez nas imprezach nie odnotowaliśmy żadnych zakażeń.

— Na pewno to nie wszystkie obszary działalności gminy, na które wpłynął COVID-19?

— To prawda, COVID-19 również spowolnił realizację naszych inwestycji. Prace nad nimi nie postępują zgodnie z wcześniej ustalonym harmonogramem. Wpłynęły na to zmiany terminów przetargów oraz okresowe wstrzymanie robót. Chcę jednak wszystkich uspokoić — pomimo tych trudności prace nad wszystkimi inwestycjami ruszyły i posuwają się stabilnie do przodu.

W trakcie modernizacji jest budynek dawnego dworca PKP, który chcemy przywrócić do życia i otworzyć w nim poczekalnię dla pasażerów oraz dodatkowo centrum zawodowe z bazą edukacyjną.

Kolejną z rozpoczętych inwestycji jest tworzenie od zera nowej plaży, która powstaje na północnym brzegu jeziora Kraksy Małe. Wraz z nią do dyspozycji mieszkańców



Burmistrz Kamil Kozłowski: To ważny rok dla Biskupca, bo jubileuszowy. Chcemy świętować ten rok w wielkim stylu, tyle że z zachowaniem szczególnej ostrożności



Biskupiec będzie miał nowy stadion. Dolne boisko to naturalna trawa, bieżnia tartanowa i aż prawie 1500 miejsc na trybunach. Na zdjęciu: wizualizacja nowego obiektu

oddane zostaną m.in. szatnie, boisko do piłki plażowej czy plac zabaw. A już niedługo, bo jesienią tego roku, zakończą się prace nad rewitalizacją przestrzeni wokół szpitala p. oświatowego. W ramach tej inwestycji przed szpitalem powstanie ok. 150 miejsc parkingowych, a za nim park rekreacyjny z ławeczkami, alejkami spacerowymi, kortem tenisowym i siłownią plenerową.

— Co z przetargami na nowe inwestycje?

— Terminy ich ogłoszenia trochę się przesunęły, jednak z radością mogę powiedzieć, że niedawno ruszyły poszukiwania wykonawców, którzy zajmą się realizacją zaplanowanych przez nas projektów. Przede wszystkim mowa tu o modernizacji stadionu miejskiego, który ma składać się z dwóch boisk z niezależnym od siebie oświetleniem, bieżnią, prawie 1,5 tys. miejsc siedzących na częściowo zadaszonych trybunach, siłowni, sali

konferencyjnej, parkingu dla samochodów i autobusów. To wszystko da nam możliwość ubiegania się o organizację wydarzeń sportowych na dużo wyższym poziomie. Oprócz tego chcemy, aby w mieście powstało jeszcze więcej placów zabaw i przestrzeni do rekreacji. To wszystko wpisuje się w ideę promowania dobrego i zdrowego życia, która wynika z naszego członkostwa w międzynarodowym stowarzyszeniu miast Cittaslow.

— Jak obecnie funkcjonuje Urząd Miejski w Biskupcu? Co z osobami, które do niedawna mogły załatwić sprawy bezpośrednio w urzędzie?

— To, że drzwi do Urzędu Miejskiego są zamknięte, nie znaczy, że my zamykamy się na ludzi. Wiele spraw załatwiamy jest teraz telefonicznie bądź za pośrednictwem usług online. Jednak interesanci, których obecność w urzędzie jest konieczna, są cały czas podejmowani osobiście przez urzędników w budynku Urzędu Miejskiego. W tym roku, szczególnie w okresie wakacyjnym, przybywa do nas także sporo ludzi z zagranicy, którzy chcą załatwić swoje sprawy w Urzędzie Stanu Cywilnego. Oczywiście i oni mogą liczyć na naszą obsługę. Ogółem w lipcu podjęliśmy 1442 osoby, a w sierpniu do tej pory do budynku urzędu przyszło ponad 1150 interesantów.

— Uczniowie i rodzice zastanawiają się, jak będzie wyglądał powrót do szkół i przedszkoli od 1 września. Czy, pana zdaniem, placówki oświatowe w gminie są przygotowane na rozpoczęcie nowego roku szkolnego?

— Obecnie jest dla nas sprawą absolutnie priorytetową, żeby przygotować przedszkola i szkoły do ponownego otwarcia.

BEZPIECZEŃSTWO DZIECI, MŁODZIEŻY, NAUCZYCIELI ORAZ PERSONELU TYCH PLACÓWEK STAWIAMY NA PIERWSZYM MIEJSCU. ABY JE ZAPEWNIĆ, DZIAŁAMY ZGODNIE ZE WSZYSTKIMI ZALECENIAMI I PROCEDURAMI SANITARNYMI, KTÓRE PRZEKAZAŁY NAM MINISTERSTWO EDUKACJI NARODOWEJ I MINISTERSTWO ZDROWIA.

Chciałbym jednak przypomnieć, że pomimo wszystkich naszych starań duża odpowiedzialność za pomyślność bezpiecznego powrotu do szkół i przedszkoli w trakcie pandemii stoi po stronie rodziców. Wiem, że stosowanie się do tych

wszystkich wymagań może być dla wielu z nas kłopotliwe, ale liczę na wyrozumiałość i współpracę. Od tego zależy, czy nauka będzie mogła być kontynuowana w sposób tradycyjny, a nie zdalnie, w domach.

— Mówił pan, że cały ten trudny okres przypadł na rok, w którym miasto obchodzi okrągłą rocznicę przyznania praw miejskich.

— TAK, TO WAŻNY ROK DLA BISKUPCA. JAK WSPOMINAŁEM WCZEŚNIEJ, PRZED WYBUCHEM PANDEMII MIELIŚMY SPORO INICJATYW I POMYSŁÓW NA TO, JAK UCZCIĆ 625-LECIE MIASTA, Z KTÓRYCH REALIZACJI MUSIELIŚMY ZREZYGNOWAĆ.

Nasi przodkowie przetrwali dużo gorsze czasy i nie skapitulowali. My także nie zamierzamy się poddawać i dalej chcemy celebrować ten rok w wielkim stylu, tyle tylko, że z zachowaniem szczególnej ostrożności. Wiele rzeczy udało nam się już zrealizować, a w planach jest jeszcze kilka wydarzeń, które mają uświetnić obchody naszego pięknego jubileuszu. W parku miejskim i w parku przy ul. Ogrodowej można zobaczyć tablice przedstawiające, jak miasto zmieniało się na przestrzeni wieków. Ułożono kompozycje kwiatowe przy rondzie napłacu Wolności. W różnych miejscach w mieście zawisły banery przypominające o jubileuszu. Przy dworcu PKP powstaje mural z historią Biskupca w tle. Na 25 września zaplanowaliśmy wernisaż wystawy prac powstałych w lipcu i sierpniu podczas pleneru artystycznego, na którym amatorzy malarstwa, rzeźby i fotografii tworzyli swoje impresje na temat naszego miasta. W Informacji Turystycznej są do nabycia stworzone na tę okazję jubileuszowe gadżety. Natomiast główne obchody zaplanowaliśmy na październik — w tym właśnie miesiącu 625 lat temu biskup warmiński Henryk Sorbom nadał Biskupcowi prawa miejskie.

ŚMIECIOWY BUNT KONTRA OLSZTYN

GOSPODARKA \\ Mamy kolejną odsłonę konfliktu związaną z olsztyńskim ZGOK, który odbiera śmieci aż od 37 samorządów i blisko 0,5 miliona mieszkańców regionu. Większość udziałowców domaga się zmiany prezesa. Sęk w tym, że nie mogą tego zrobić.

O kłopotach zakładu, który odbiera odpady z terenu tak wielu samorządów „Gazeta Olsztyńska” pisała wielokrotnie. W spółce doszło do klinczu między większościami udziałowcami z Olsztynem na czele i mniejszymi udziałowcami, którzy przeważają liczebnie, ale nie wartością udziałów. Mniejsze samorządy nie chcą zaakceptować nowych, wyższych cen na odpady segregowane. Na przykład cena za odbiór opakowań z tworzyw sztucznych ma wzrosnąć ze złotych do 180 złotych za tonę.

Teraz zbuntowani udziałowcy spotkali się poza siedzibą spółki, w Barczewie. — Tak, ta sytuacja musi w końcu znaleźć rozwiązanie. Obecny zarząd reprezentuje głównie interesy Olsztyna, a wprowadzona od sierpnia podwyżka jest nieakceptowalna, bo oznacza dramatyczne podwyższenie cen za odbiór śmieci u naszych mieszkańców — tłumaczy Jarosław Kowalski, burmistrz Dobrego Miasta.

Odwotać prezesa

Klincz między udziałowcami, a zarządem spółki sięgnął zeni-



Prezes Marek Bryszewski twierdzi, że odwołać może go jedynie Rada Nadzorcza

tu już miesiąc temu. Wówczas Walne Zgromadzenie Wspólników Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi zostało zerwane zanim ustalono porządek obrad.

Zarząd spółki wykorzystał zapis w regulaminie, który pozwala w sytuacji zerwania „walnego” wprowadzić proponowane przez władze spółki ceny. Tak doszło do wprowadzenia drakońskich podwyżek argumentowanych stratami ZGOK i widmem bankructwa. Spółka za dwa kwartały tego roku wygenerowała już 1 mln 30 tys.

zł straty. 18 z 37 samorządów, które są współwłaścicielami ZGOK, podpisało się pod listem o protestującym formę i wysokość wprowadzonych podwyżek. Kilkanaście dni później, w siedzibie firmy w Olsztynie, doszło do spotkania, którego celem było dojście do porozumienia między zwaśnionymi stronami. Mediacje zakończyły się fiaskiem. Niedawne spotkanie w Barczewie, według jego uczestników, było odpowiedzią na negocjacje prowadzone w Olsztynie. — Musimy działać razem. To dlatego spotkaliśmy się w Barczewie — mówi burmistrz Dobrego Miasta.

Według informacji uzyskanych od uczestników spotkania, nakłótnym było aż 24 przedstawicieli z 37 samorządów tworzących ZGOK, obecni w Barczewie nie mieli wątpliwości, że trzeba urealnić ceny za odbiór odpadów, ale byli prawie jednogłośnie w postulatcie odwołania obecnego prezesa spółki. — Aż 23 samorządy zgłaszały za takim rozwiązaniem — ujawnił „Gazecie Olsztyńskiej” Jarosław Kowalski.

Taki postulat ma być przedstawiony na najbliższym Walnym Zgromadzeniu Wspól-



Jarosław Kowalski, burmistrz Dobrego Miasta chce odwołać prezesa ZGOK

ników spółki. Jednak według opinii prawników spółki, którą przedstawił „Gazecie Olsztyńskiej” pytany o swoje odwołanie prezesa ZGOK Marek Bryszewski, nie ma takiej prawnej możliwości. Według informacji uzyskanych od prezesa ZGOK, może to zrobić jedynie Rada Nadzorcza, a nie Walne Zgromadzenie Wspólników.

Zdaniem prezesa

— Ustawodawca przewidział taką sytuację, w której wspólnicy komunalnej udziałowcy mogą działać z pobudek niemerytorycznych, a politycznych i właśnie dlatego kompetencje zmiany zarządu spółki przekazał Radzie Nadzorczej — przekonuje prezes Marek Bryszewski.

Tym samym, zdaniem prezesa ZGOK, decyzje podjęte na spotkaniu w Barczewie, jeśli nawet zostaną wprowadzone pod obradę Walnego Zgromadzenia

Wspólników, to nie będą miały mocy wiążącej. Innego zdania są przedstawiciele zbuntowanych samorządów. — Doprowadzimy do zmiany prezesa — zapowiada Jarosław Kowalski, burmistrz Dobrego Miasta.

Marek Bryszewski nie chce komentować zarzutów stawianych mu przez przedstawicieli zbuntowanych samorządów współtworzących ZGOK.

Ich zdaniem prezes Marek Bryszewski reprezentuje głównie interesy Olsztyna, a nie wszystkich udziałowców.

Olsztyn rządzi

Stwierdzenie, że samorząd Olsztyna „rozdaje karty” w ZGOK prezes Marek Bryszewski zbywa milczeniem. Przypomina jednak, że to Olsztyn ma największą liczbę udziałów w spółce. — To 54 procent — stwierdza prezes ZGOK. Olsztyn w maju tego roku wniósł aportem do spółki nieruchomości, co pozwoliło na podniesienie kapitału założycielskiego i zaciągnięcie pożyczki na trwającą obecnie modernizację linii produkcyjnej w ZGOK. Dzięki temu dział Olsztyna w spółce wzrosł z 38 do 54 procent. Jednak formalnie, w zapisach Krajowego Rejestru Sądowego, widnieje nadal 38 procent. — Jest akt notarialny, a wpis w KRS zostanie niebawem uaktualniony — poinformował nas prezes ZGOK.

Próbowaliśmy skontaktować się w piątek z prezydentem Olsztyna i uzyskać jego komentarz dotyczący planów odwołania prezesa ZGOK. Niestety bezskutecznie. — Pan Prezydent



Zdaniem prezydenta Olsztyna ZGOK musi urealnić ceny

Piotr Grzymowicz jest na urlopie — poinformowała nas Marta Bartoszewicz, rzecznik olsztyńskiego ratusza.

W wcześniejszych rozmowach prezydent podkreślał, że podwyżka jest całkowicie uzasadniona, bo tak naprawdę to tylko urealnienie cen. Jego zdaniem spółce grozi bankructwo, jeśli ceny nie zostaną dostosowane do rzeczywistych kosztów.

Stanisław Kryściński

Przy okazji zapytaliśmy prezesa Marka Bryszewskiego o opinię w sprawie zapowiadanych przez rząd zmian w prawie, które regulują gospodarkę odpadami komunalnymi.

Przypomnijmy, że Ministerstwo Klimatu zapowiedziało między innymi przywrócenie trzyletniego okresu dopuszczalnego magazynowania odpadów. Dziś ten okres to jedynie rok. W planach jest również utrzymanie, zdaniem ministerstwa, dużo korzystniejszego dla gmin wzoru obliczania poziomu recyklingu, którego stosowanie ma według przedstawicieli rządu pozwolić samorządom zaoszczędzić miliony złotych na karach za niewywiązanie się z unijnych wymogów. Część gmin będzie mogła też wprowadzić segregację na trzy frakcje w miejsce obecnych pięciu. Zmiany mają wejść do końca roku.

— Rząd gra w ciemno. Tak na prawdę nie wiadomo, czy te zmiany ułatwią pracę takim spółkom, jak nasza, czy ją utrudnią i wygenerują większe koszty niż do tej pory. Podobna sytuacja była również rok temu, kiedy rząd wprowadzał zmiany zapowiadając ułatwienia, a ostatecznie doszło do skomplikowania i podniesienia kosztów utrzymania i eksploatacji systemu gospodarki odpadami — powiedział nam Marek Bryszewski.

REKLAMA



PREZYDENT OLSZTYNA

ZAPRASZA NA

OBCHODY 81. ROCZNICY WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ

Uroczystości odbędą się 1 września (wtorek) o godz. 12:00
przed pomnikiem Armii Krajowej
(skrzyżowanie al. Piłsudskiego z ul. Dąbrowszczaków).

W programie:

- odegranie hymnu państwowego,
- przemówienia Prezydenta Olsztyna i zaproszonych gości,
- upamiętnienie żołnierzy poległych w II wojnie światowej,
- złożenie kwiatów i zapalenie zniczy przed pomnikiem.

W południe włączone zostaną syreny miejskiego systemu alarmowania.

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

zatrudni

DYREKTORA CENTRUM INFORMATYCZNYCH USŁUG WSPÓLNYCH OLSZTYNA

Szczegółowe informacje

dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej
Urzędu Miasta Olsztyna
(zakładka Miejskie jednostki organizacyjne
– nabór pracowników).

JUTRO ZACZYNA SIĘ SPIS ROLNY

STATYSTYKA Już 1 września rozpocznie się powszechny spis rolny. Obejmuje wszystkie gospodarstwa rolne. Spis zostanie przeprowadzony wyłącznie w wersji elektronicznej, tj. z wykorzystaniem oprogramowania przeznaczonego do przeprowadzenia spisu.

TERMIN POWSZECHNEGO SPISU ROLNEGO 2020 R.

Powszechny Spis Rolny 2020 (PSR 2020) zostanie przeprowadzony na terenie Rzeczypospolitej Polskiej w terminie od 1 września do 30 listopada 2020 r. Jest to badanie pełne obejmujące wszystkie gospodarstwa rolne. Spis będzie prowadzony w gospodarstwach rolnych: osób fizycznych (gospodarstwach indywidualnych); osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej. Spisy rolne, jako jedyne do tej pory badania statystyczne, dają możliwość zebrania wielu danych i ich prezentowania nie tylko dla najniższego poziomu podziału terytorialnego (gminy), ale też na najniższym poziomie agregacji (gospodarstwo rolne).

CELE SPISU

Celem spisu jest zapewnienie bazy informacyjnej o gospodarstwach rolnych i związanych z nimi gospodarstwach domowych, koniecznej dla realizacji krajowej, regionalnej i lokalnej polityki rolnej oraz polityki społecznej na wsi.

Przeprowadzenie spisu pozwoli na wykonanie zobowiązań Polski w zakresie dostarczenia informacji na potrzeby EUROSTATu i innych organizacji międzynarodowych (FAO, OECD i inne). Będzie podstawą negocjacji z UE w sprawie wielkości i kierunków przydziału dopłat dla rolnictwa. Umożliwi również kształtowanie unijnych polityk w zakresie środowiska, łagodzenia zmian klimatu oraz wdrażanie niektórych celów zrównoważonego rozwoju.

Zebrane w spisie informacje umożliwią analizę zmian, jakie zaszły w rolnictwie na przestrzeni lat 2010-2020, związanych m. in. z realizacją Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej, zmianą nawyków żywieniowych ludności, przechodzeniem na nowoczesne metody utrzymania i żywienia zwierząt gospodarskich, poszukiwaniem nowych źródeł energii i dodatkowych dochodów.

Dzięki spisowi możliwa będzie aktualizacja statystycznego rejestru gospodarstw rolnych, a tym samym przygotowanie operatów do różno-

matycznych badań reprezentacyjnych z zakresu rolnictwa.

ZBIERANIE DANYCH

Powszechny spis rolny zostanie przeprowadzony wyłącznie w wersji elektronicznej, tj. z wykorzystaniem oprogramowania dedykowanego do przeprowadzenia spisu. Formularz elektroniczny będzie prowadził respondenta, rachmistrza odpowiednimi „ścieżkami”, wyliczał sumy i różnice, automatycznie przenosił dane liczbowe oraz umożliwiał kontrolę logiczno-rachunkową i zakresową zapisów.

Dane zbierane od respondenta zostaną ujęte w 11 działach:

- I. Użytkowanie gruntów.
- II. Powierzchnia zasiewów i inna.
- III. Zwierzęta gospodarskie.
- IV. Nawożenie.
- V. Ochrona roślin.
- VI. Budynki gospodarskie.
- VII. Maszyny i urządzenia rolnicze.
- VIII. Działalność gospodarcza.
- IX. Struktura dochodów.
- X. Aktywność ekonomiczna.
- XI. Chów i hodowla ryb.

Dniem referencyjnym spisu jest 1 czerwca 2020 r. Należy jednak zaznaczyć, że część danych, ze względu na ich specyfikę, dotyczy okresu ostatnich 12 miesięcy, kończącego się w dniu referencyjnym badania, tj. od 2 czerwca 2019 r. do 1 czerwca 2020 r. włącznie. W dziale Aktywność ekonomiczna, w części dotyczącej aktywności bieżącej, okresem referencyjnym jest dodatkowo tydzień kończący się w dniu referencyjnym badania, tj. od 26 maja do 1 czerwca 2020 r. Użytkownicy gospodarstw rolnych w ramach spisu rolnego są zobowiązani do udzielania dokładnych, wyczerpujących i zgodnych z prawdą odpowiedzi.

METODY SPISU

Spis rolny będzie przeprowadzany następującymi metodami:

- samospis internetowy (CAWI) jako metoda obowiązkowa, tj. od 1 września do 30 listopada 2020 za pośrednictwem interaktywnej aplikacji formularzowej udostępnionej

na stronie internetowej GUS i stronie spisrolny.gov.pl. Załogowanie się do aplikacji będzie możliwe po poprawnym uwierzytelnieniu jedną z metod:

- integracja z Wzłem Krajowym – poprzez Profil Zaufany oraz systemy informatyczne banków;
- nr gospodarstwa rolnego i PESEL – numer gospodarstwa rolnego w Operacie do Badań Rolniczych jako login oraz PESEL jako hasło (numer gospodarstwa rolnego został przesłany rolnikowi w liście Prezesa GUS i nie jest dostępny publicznie);
- numer producenta i PESEL – dostępny w operacie numer producenta służący do uwierzytelniania w e-wniosku ARiMR jako login oraz numer PESEL jako hasło;
- infolinia spisowa.

W celu umożliwienia osobom fizycznym nieposiadającym technicznych warunków dokonania samospisu Gminne Biuro Spisowe zapewnia w siedzibie gminy stanowisko komputerowe do przekazania danych

tą metodą, uwzględniając niezbędne zabezpieczenia wynikające z sytuacji epidemicznej. Na wniosek użytkownika gospodarstwa rolnego, skierowany do Gminnego Komisarza Spisowego, zapewniona będzie przy wyznaczonym stanowisku komputerowym niezbędna pomoc w zakresie obsługi interaktywnej aplikacji do samospisu.

Dla użytkowników gospodarstw rolnych, którzy dokonają samospisu, przewidziany jest udział w losowaniu cennych nagród w postaci laptopów, tabletów i przenośnych dysków twardych;

- wywiad telefoniczny wspomagany komputerowo (CATI), przeprowadzany przez rachmistrzów telefonicznych w terminie od 16 września do 30 listopada 2020 r. Aplikacja CATI będzie obsługiwać ruch wychodzący (gospodarstwa rolne wybierane automatycznie z listy kontaktowej), jak i ruch przychodzący z kanału infolinii spisowej „Spisz się przez telefon”. Rozpoczynając rozmowę z użytkownikiem gospodarstwa rolnego rachmistrz telefoniczny musi podać swoje dane identyfikacyjne (tj. imię i nazwisko oraz urząd statystyczny, który reprezentuje), a jeśli użytkownik gospodarstwa rolnego wyrazi takie życzenie, rachmistrz telefoniczny musi podać numer identyfikacyjny łącznie ze sposobem weryfikacji jego tożsamości;

- wywiad bezpośredni (CAPI), przeprowadzany przez rachmistrzów terenowych przy pomocy urządzeń mobilnych wyposażonych w oprogramowanie przeznaczone do przeprowadzenia spisu rolnego, realizowany od 1 października do 30 listopada 2020 r.

Rachmistrz musi nosić w widocznym miejscu identyfikator ze zdjęciem, imieniem i nazwiskiem oraz pieczęcią wojewódzkiego biura spisowego, pieczęcią imienną i podpisem dyrektora urzędu.

Użytkownik gospodarstwa rolnego, który nie dokonał samospisu internetowego albo nie przekazał danych w formie wywiadu telefonicznego, nie może odmówić przekazania danych w formie wywiadu bezpośredniego.

INFOLINIA SPISOWA

Na potrzeby realizacji PSR 2020 uruchomiona zostanie infolinia spisowa. Infolinia spisowa będzie ułatwieniem dla użytkowników gospodarstw rolnych w zakresie:

- samodzielnego wypełnienia formularza spisowego metodą CAWI;
- spisanie się przez telefon w przypadku braku dostępu do Internetu;
- pozyskania informacji o PSR 2020;
- pozyskania informacji o rachmistrzach spisowych, w tym potwierdzenia tożsamości rachmistrzów spisowych.

Infolinia spisowa będzie dostępna pod numerem telefonu: 22 279 99 99 wew. 1, opłata za połączenie zgodna z taryfą operatora. Po wyborze numeru wewnętrzznego „1” infolinia spisowa będzie oferowała dwa kanały obsługi:

- 1 – Spisz się przez telefon,
- 2 – Weryfikacja rachmistrza

informacji o PSR 2020.

Od 1 września do 30 listopada 2020 r., w czasie trwania PSR, konsultanci infolinii spisowej będą dostępni przez siedem dni w tygodniu w godzinach 8:00-20:00. Po godzinach pracy infolinii spisowej uruchomiony zostanie automatyczny system informacji statystycznej.

BEZPIECZEŃSTWO DANYCH

Bezpieczeństwo danych zapewnia Ustawa z dnia 31 lipca 2019 r. o powszechnym spisie rolnym w 2020 r. (Dz.U. z 2019 r. poz. 1728). Dostęp do danych zebranych w spisie posiadają wyłącznie upoważnione służby statystyczne. Informacje są poufne i podlegają szczególnej ochronie. Przekazane dane są agregowane, tak, by nie była możliwa identyfikacja poszczególnych osób i gospodarstw rolnych. Dane zebrane w ramach spisu rolnego są objęte tajemnicą statystyczną w rozumieniu art. 10 Ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej.

Spis rolny jest przeprowadzany z wykorzystaniem bezpiecznych technologii informatycznych i komunikacyjnych.

BIEŻĄCE INFORMACJE NA TEMAT PSR 2020 ZAMIESZCZANE SĄ NA STRONIE [HTTPS://SPISROLNY.GOV.PL](https://spisrolny.gov.pl)

JEST 500 PLUS, A DZIECI ZA MAŁO

OBYCZAJE \\ W Polsce rodzi się coraz mniej dzieci. Świadczenie 500 plus miało poprawić statystyki urodzeń, a nie poprawiło. Ministerstwo rodziny chce ratować Polaków przed niżem demograficznym. I zapowiada badania za ciężkie pieniądze. Czy to dobry pomysł?

Mamy przyrost naturalny najniższy od II wojny światowej. Najgorzej było w marcu tego roku. Wtedy urodziło się zaledwie 27 tys. Polaków. Rok wcześniej w tym samym miesiącu było 28,8 tys. nowych urodzeń. Marzec okazał się najsłabszym miesiącem od grudnia 2015 r. Pierwszy raz spadliśmy do poziomu sprzed programu 500 plus. Rząd przyznał, że program nie przyniósł spodziewanych efektów. Dlaczego?

Na to pytanie chce odpowiedzieć Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Resort ma wydać aż 600 tys. złotych, żeby dowiedzieć się, czemu Polacy nie decydują się na dzieci albo mają niezbyt liczne potomstwo. Środki na badanie mają pochodzić z Europejskiego Funduszu Społecznego. W przetargu bierze udział pięciu oferentów.

Jak będzie wyglądało badanie? Z jednej strony raport będzie się opierał na analizie mediów społecznościowych, z drugiej na przeprowadzeniu ankiet na próbie osób w wieku 18-40 lat, liczącej co najmniej 1500 osób. Zgodnie z zapowiedzią resortu, analiza ma wskazać warunki do „poprawy kondycji demograficznej Polski wraz z rekomendacjami zmian w obszarze godzenia życia zawodowego i prywatnego”. Ma też zbadać „postawy i bariery wobec założenia rodziny i posiadania dzieci oraz ich powiązania z sytuacją społeczno-ekonomiczną osób młodych”.

Co dalej z wynikami badań? Jak podaje portal tvn24.pl, w oparciu o wyniki badania, wykonawca ma opracować re-



W Olsztynie w 2019 roku urodziło się 1 737 dzieci, a w 2018 – 2048

komendacje dla administracji rządowej oraz urzędów marszałkowskich w obszarze równości szans mężczyzn i kobiet we wszystkich dziedzinach, w tym w dostępie do zatrudnienia, rozwoju kariery, godzenia życia zawodowego i prywatnego.

A to ostatnie nie jest zbyt łatwe. Przekonuje się o tym Anna Pac z Olsztyna, mama pięcioletnich trojaczek: Oliwiera, Filipa i Alana. Choć bardzo by chciała, nie może pójść do pracy.

Zwłaszcza, że jej synowie borykają się z licznymi problemami zdrowotnymi. — Naprawdę mięśniowe, autyzm

u Oliwiera, wada wzroku, to tylko część z nich — wylicza. Mama trojaczek nie kryje, że wychowanie trójki dzieci z problemami zdrowotnymi wymaga ogromnych pokładów energii. — Bywa, że biegamy od lekarza do lekarza, od poradni do poradni — opowiada. — Przez pandemię koronawirusa utknęliśmy na pół roku w domu. Jesteśmy ze sobą 24 godziny na dobę. Czasami chłopcy dokuczają sobie nawzajem, muszę ich rozdzielać. Pani Anna w ciąży trojaczka zaszła po wielu latach leczenia. — Cieszę się, że ich mam — uśmiecha się. — Jest wiele pięknych chwil. Ostatnio wy-

poczywaliśmy nad morzem. Bycie mamą trojaczek to też ogromne wyróżnienie.

Magda Kowalczyk z Olsztyna ma jednak i na więcej dzieci się nie zdecyduje. Powód? — Nie wyobrażam sobie życia bez pracy, a godzenie życia zawodowego z opieką nad dziećmi wydaje mi się wyczerpujące — wyjaśnia. — Mam tylko jednego syna, który ciągle chorował i przez liczne zwolnienia lekarskie omal nie straciłam pracy. Już teraz jest ciężko, a co byłoby gdyby miał rodzeństwo? Wolę nie myśleć...

Województwo warmińsko-mazurskie jest czwartym pod względem wielkości powierzchni i dwunastym pod względem liczby ludności regionem w kraju. Liczba mieszkańców się zmniejsza. „W okresie dziewięciu ostatnich lat ubyło łącznie 31 tys. osób. Spadek liczby mieszkańców był spowodowany przede wszystkim ubytkiem migracyjnym ludności, ale też niekorzystnymi tendencjami w liczbie urodzeń i zgonów” — czytamy w publikacji „Sytuacja demograficzna województwa warmińsko-mazurskiego w 2019 r.” opracowanej przez Urząd Statystyczny w Olsztynie.

Czy pomysł resortu o badaniu dzietności jest trafny? Odpowiedź poprosiliśmy dr. Waldemara Kozłowskiego, ekonomistę z UWM. — Ciekawe dlaczego chcą to badać, skoro kilka lat temu usłyszeliśmy, że 500 plus rozwiązało temat — ironizuje nasz rozmówca. — To jest oczywiste, że 500 plus nie spełnia oczekiwań. Po co więc wydawać te 600 tys. zł? Uważam, że

rząd chce przerzucić piłeczkę na społeczeństwo, bo samo 500 plus nie dało efektów.

Zdaniem Waldemara Kozłowskiego, główną przyczyną niskiej dzietności w Polsce jest zmiana stylu życia. — W naszym kraju jest 5 i pół miliona singli — zauważa. — Kiedyś była presja otoczenia, a teraz całkowicie zmienił się model funkcjonowania osoby młodej. Kobiety rodzące po 35 roku życia to norma. Młodzi chcą się najpierw dorobić, żyć zgodnie ze swoimi przekonaniami. Często kobieta dopiero po ustakowaniu się, w granicach 40. roku życia poznaje partnera, z którym chce mieć dziecko.

Drugą przyczyną małej liczby dzieci, zdaniem dr. Kozłowskiego są właśnie pieniądze. — Dziś ta kwota wystarcza na jedne porządne zakupy — mówi. — Zamiast dać darmowy żłobek czy przedszkole, rząd daje pieniądze. A one idą czasami na dorosłych. Nawet z bonu turystycznego, który miał być na wakacje dla dzieci korzystają dorośli, a hotelarze zacierają ręce, bo dostają pieniądze.

Na niską dzietność, zdaniem eksperta, wpływają zachowania ekonomiczne. A te, u młodych ludzi, są coraz bardziej ostrożne i przemyślane. — Młodzi, którzy wyjechali z małych miasteczek i osiedlili się w większych, zastanawiają się, kto będzie opiekował się ich dziećmi, skoro oni pracują. A dziadkowie są daleko. Nasz region ma dużą dzietność, bo to są tereny rolnicze. I w gospodarstwach jak ktoś ma dwójkę, to następne nie robi różnicy. Ale ci, którzy wyjadą

do miasta, najpierw przekalkulują, zanim się zdecydują na dzieci. Bo trzeba będzie dla nich zapewnić opiekę — mówi. Czy badanie resortu może przynieść korzyści? — Czasu się nie zmieni, a każde pokolenie ma własny czas. Musiałoby nastąpić przewartościowanie priorytetów — odpowiada Waldemar Kozłowski.

Aleksandra Tchórzewska

Ile dzieci w naszym regionie przyszło na świat w 2019 r.?

NAJWIĘCEJ
Olsztyn — 1 737 dzieci (w 2018 — 2048)
Elbląg — 943
Ełk — 626
Iława — 346
NAJMNIEJ
Budry, Lelkowo i Płoskinia — po 18

HELIOS
tel. 89 535 20 30
447200bs-A - C

REPERTUAR

NA PONIEDZIAŁEK
Tenet, 10:00, 11:00, 12:00, 13:30, 14:30, 15:30, 17:00, 18:00, 19:00, 20:00, 20:30, 21:30; **Nowi mutant**, 11:15, 13:45, 16:15, 18:45, 19:45, 21:15, 22:10; **O czym marzą zwierzęta**, 10:20, 12:45, 15:15; **Scooby-Doo!** 10:40, 13:00, 15:45, 17:30; **Zieja**, 10:30, 16:30, 19:15; **Włoskie wakacje**, 17:15; **SamSam**, 10:10, 12:30; **Pojedynek na głosy**, 14:40; **Klub rozwodników**, 20:15; **Harry Potter i Zakon Feniksa**, 13:15; **Powitanie słońca**, 18:00.

ARCHEOLOGICZNA SENSACJA POD GRUNWALDEM

Podczas tegorocznych wykopalsk na polach grunwaldzkich detektyści znaleźli m.in. dwa topory bojowe, którymi walczone w średniowiecznej bitwie.

WMuzeum Bitwy pod Grunwaldem podsumowano zakończone w sobotę poszukiwania detektyrystów na polach średniowiecznej bitwy. Podczas wykopalisk odnaleziono wiele artefaktów, ale dwa bojowe topory to archeologiczna sensacja na międzynarodową skalę.



SZYMON DREJ PREZENTUJE TOPORY

Odnalezione na niewielkiej głębokości, są w doskonałym stanie.

— Podczas wielu lat badań archeologicznych nigdy nie

mieliśmy tak ważnego i tak świetnie zachowanego znaleziska — mówił Szymon Drej, dyrektor Muzeum Bitwy pod Grunwaldem, podczas konferencji podsumowującej tegoroczne poszukiwania. — Według typologii profesora Głóska i wstępnego datowania, są to topory bojowe, o których

z całą pewnością można powiedzieć, że są to znaleziska bezpośrednio powiązane ze starciem grunwaldzkim z 15 lipca 1410 roku.

Topory zostały znalezione przez Aleksandra Miedwiediewa w terenie bagiennym, dzięki czemu są w tak znakomitym stanie, chociaż przeleżały w zie-

mi 610 lat. — W tym miejscu, którego nie chcę na razie zdradzać, przeprowadzimy kolejne badania archeologiczne — zapowiedział Szymon Drej.

Wśród innych znalezionych artefaktów są m.in. fragment rękojeści używanego w walce korda, groty i belty kusz oraz średniowieczne monety. **bcl**

BYŁ PORZĄDNYM CZŁOWIEKIEM

POŻEGNANIE \\ Najbliżsi, koledzy, kombatanci, przedstawiciele władz i wojska pożegnali w minioną sobotę Kazimierza Boguckiego, człowieka, który kochał ludzi i ich szanował. Spoczął na cmentarzu przy ul. Poprzecznej w Olsztynie. Miał prawie 101 lat.

O takich ludziach jak Kazimierz Bogucki mówią, że byli ulepieni z innej gliny, mocniejszej. Poznałem go pod koniec zeszłego roku. Skończył wtedy sto lat. I kiedy go zobaczyłem w drzwiach, przyznam, że oniemiałem. Dziarski, szczupły, elegancki mężczyzna, dałabym mu góra 80 lat, może nawet mniej, ale 100? Nigdy.

Kazimierz Bogucki urodził się 21 grudnia 1919 roku. Tak jak najstarszy z dzieci Zbyszek, obaj urodzili się na Podolu. Mieszkali w małym miasteczku Czerniowce. Pozostałe rodzeństwo przyszło na świat już na Wołyniu.

— Trwała wojna. W obawie przed bolszewikami w 1920 roku rodzina uciekła do Warszawy — opowiadał pan Kazimierz. — Ojciec wstąpił do armii. Za zasługi dostał działkę osadniczą w Klewaniu na Wołyniu. Rodzina tam się przeprowadziła. Ojciec był urzędnikiem w nadleśnictwie. Mama zajmowała się nami i domem. Mnie i Zbyska rodzice posłali do Warszawy do szkoły średniej, mieszkaliśmy w bursie Związku Osadników. Ja chodziłem do szkoły drogowej. W szkole odkryli we mnie talenty literackie i, jak przychodziły imieniny marszałka Piłsudskiego czy prezydenta Mościckiego, to w imieniu szkoły pisałem do nich życzenia. Byłem przekonany, że obaj panowie na pewno je czytają. Czy tak było, tego nie wiem. Skończyłem szkołę w 1939 roku. Zbliżała się wojna, byłem w junackich hufcach pracy, pod Sieradzem



Msza żałobna odbyła się w katedrze św. Jakuba w Olsztynie

budowaliśmy umocnienia. Jak wybuchła wojna, jakoś udało mi się wrócić do domu, ale przyszedł 17 września i wkroczyli Sowietzi. NKWD aresztowała moich dwóch braci. Puścili ich, ale potem zabrali się za mnie. Ponad pół roku trzymali mnie w więzieniu w Równem. Chcieli wiedzieć, czy byłem w podziemiu. Wreszcie wypuścili.

Przyszedł czerwiec 1941 roku i wybuchła wojna sowiecko-niemiecka, Sowietzi uciekli, ale zaczęła się okupacja niemiecka. Razem ze Zbyskiem pracowaliśmy w Równem. Było ciężko, życie na kartki: marmolada, chleb, ale jakoś dawali radę. Ich rodzice zostali w Klewaniu. Kiedy UPA zaczęła zabijać Polaków, rodzice uciekli do Warszawy. Kilka miesięcy później bracia dołączyli do nich.

— Ale już mieliśmy kontakt z oddziałem AK na Lubelszczyźnie. Był tam nasz kolega z Klewania — wspominał pan Kazimierz. — Dołączyliśmy

do oddziału. Byliśmy koło Kraśnika. To był 1944 rok. Czekaliśmy na rozkaz, żeby ruszyć na pomoc powstańcom w Warszawie. Nic z tego nie wyszło. NKWD wyłapało nas jednego podługim. W oddziale był zdrajca. Mnie trzymali na zamku w Lublinie. Później zesłali do łagru nr 270 w Borowiczach. Rabaliśmy węgiel w kopalni. Marzyliśmy o ojczyźnie i o tym, że się najeść do syta — mówił. — Wypuścili nas w 1946 roku.

Rodzina rozpięchła się po świecie. Ojciec był na robotach w Niemczech, dwie siostry w Austrii, brat w województwie. Wojny nie przeżył tylko młodszy brat pana Kazimierza, Mietek, został rozstrzelany przez Niemców.

Pan Kazimierz na Warmię i Mazury trafił za namową wujka, którego losy rzuciły na te ziemie. Do Olsztyna przyjechał w 1946 roku. Pracował w kilku

firmach, m.in. w Filmie Polskim.

Budował, remontował kina w regionie. Potem przez wiele lat w Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych, które budowało osiedla, szkoły, przychodnie zdrowia, gdzie zajmował się odbiorem inwestycji. Na emeryturę przeszedł w 1985 roku.

Mimo swoich stu lat miał w sobie jeszcze tyle krzepy, żeby pomagać młodszym kolegom, którzy nie mieli tyle siły i zdrowia, co on.

— Ale mają mnie i zawsze mogą na mnie liczyć dopóki sam mam siły — podkreślił Bogucki.

Kiedy go zapytałem, jak dożył stu lat ico istotne w takim zdrowiu, bo jeszcze wtedy nawet jeździł autem.

— Nie wiem — powiedział. — Myślę, że trzeba być optymistą, całe życie starałem tak myśleć, nawet w sowieckim łagrze, że przeżyjemy, że wrócimy do Polski. Wszystko zumiarem. To najlepsza recepta.

Co jest najważniejsze w życiu każdego człowieka? — Rodzina — mówił Kazimierz Bogucki. — To podstawa, oparcie, bez niej nasze życie nie jest pełne.

Miłość do rodzinnych stron pozostała w Boguckim na zawsze. Był wiceprezesem Towarzystwa Miłośników Wołynia i Polesia w Olsztynie. Bardzo sobie cenił order Polonia Mater Nostra Est, którym został odznaczony w 2008 roku przez Społeczną Fundację Pamięci Narodu Polskiego. Uroczystość odbyła się na Zamku Królewskim w Warszawie, a orderem

udekorował go Janusz Zaskrzeński, aktor, który dwa lata później zginął w katastrofie smoleńskiej.

Na moje pytanie, co jeszcze chciałby zrobić w życiu, odparł: — Moje myśli teraz koncentrują się wokół tego, co zrobić, żeby zlikwidować ten podział, jak nastąpił w społeczeństwie, żeby skończyć z tą wojną polsko-polską. Bo te właśnie i kłótnie do niczego dobrego nie prowadzą.

Czy to możliwe? — Możliwe, jeśli będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego — przytoczył słowa Jezusa. — To, co się dzieje w naszym kraju napawa mnie smutkiem. Doprowadzenie do sytuacji, w której nasz naród został rozdwojony i traci swoje znaczenie, to wina nieudolnych polityków. Tu przypomina mi się smutna, prorocza wypowiedź marszałka Piłsudskiego: „Polska to sen”. A więc jakby nierealna, nieosiągalna, mimo że niby pragniemy jej potęgę, ale coś nam stale przeszkadza.

Andrzej Mielnicki

Wspominają
Kazimierza Boguckiego
Ireneusz Hurynowicz, przyjaciel pana Kazimierza: Zналиśmy się już od czasów powojennych. Obaj byliśmy w AK. Bardzo miły, serdeczny przyjaciel. To był porządny człowiek. Bardzo mi go będzie brakowało.

Maciej Prażmo, prezes Niezależnego Związku Żołnierzy Armii Krajowej: Pan Kazimierz był wiceprezesem olsztyńskiego koła

naszego związku. Pogodny, wesoły człowiek, który mimo swojego wieku dowcipem, witalnością nie ustępował niejednemu czterdziestolatkowi. Zawsze życzliwy, zawsze otwarty na ludzi.

Jan Rutkowski, prezes honorowy Towarzystwa Miłośników Wołynia i Polesia w Olsztynie: Z niezwykłą energią, pasją podejmował i realizował niezliczone działania na rzecz ziemi i ludzi kresowych, którzy z różnych przyczyn nie mogli przyjechać do Polski. Wspierał i organizował pomoc charytatywną dla większych skupisk naszych rodaków mieszkających m.in. w Łucku, Równem, Klewaniu. Był organizatorem wielu wycieczek, pielgrzymek na Kresy II RP.

Józef Sowa, prezes olsztyńskiego oddziału Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich: Zawsze mówił spokojnie, tagodnie, ale w jednym przypadku podnosił głos, kiedy zaczynał mówić o ludobójstwie na kresach południowo-wschodnich. O tych sprawach, które często zostają zapomniane, należy pamiętać, bo my, Kresowiaczy, walczymy o przetrwanie prawdziwej historii Kresów.

REKLAMA

KONSTAL PRODUKT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż **GRATIS**
Dogodne **RATY**

89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

1572001b-b-M

PROMOCJA

#DBAJMY
#OSIEBIE
NOŚ MASECZKĘ

**BIURO OGŁOSZEŃ
GAZETY OLSZTYŃSKIEJ
ZAPRASZA
DO NOWEJ LOKALIZACJI**

89 539-74-80 | 89 539-74-81
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
Pracujemy od poniedziałku do piątku w godz. 7⁰⁰ do 15⁰⁰

**Budynek
Starostwa Powiatowego
w Olsztynie, plac Generała
Józefa Bema 5, parter**
(wejście od ronda Bema)



plac Generała
Józefa Bema

WRZESIEŃ 1939 W PRUSACH WSCHODNICH

HISTORIA \\ Większość z nas wie, jak przebiegała kampania wrześniowa 1939. Znane są daty 1 i 17 września, kiedy to granice Polski przekroczyły wojska niemieckie i radzieckie. Warto jednak odnotować fakt, że polscy żołnierze nie tylko się bronili.

Jak się okazuje, Prusy Wschodnie stały się polem walki nie tylko na przełomie 1944 i 1945 roku. Również we wrześniu 1939 r. doszło tutaj do starcia oddziałów polskich i niemieckich. Do pierwszego kontaktu doszło dość szybko, bo tuż po wybuchu wojny. Dowódca Podlaskiej Brygady Kawalerii, gen. gen. Ludwik Kmicic-Skrzyński wydał 2 września rozkaz rozpoznania wroga po przeciwnej stronie granicy oraz wzięcia jeńców w celu przesłuchania. W akcji wzięli udział żołnierze 1. i 3. szwadronu 10. Pułku Ułanów Litewskich. Tego samego dnia stoczyli zwycięskie potyczki z niemieckimi oddziałami Grenzschtz (Straż Graniczna) i Landwehry (oddziały miejscowych rezerwistów i ochotników) oraz zajęli wieś Birkental (Brzózki Małe, obecnie nieistniejąca wieś koło Białej Piskiej - przyp. red.), biorąc doniewoli grupę jeńców.

Żołnierze 10. Pułku Ułanów Litewskich kontynuowali rozpoznanie w nocy z 2 na 3 września. Nie napotykając żadnego oporu oddziały dotarły do Grossdorfu (Belczac) k. Białej Piskiej. Dalej dołączyli do nich kawalerzyści z 5. Pułku Ułanów Zasławskich i strzelcy z 9. Pułku Strzelców Konnych z plutonem tankietek i baterią 14. Dywizjonu Kawalerii Konnej. Po przeprowadzeniu szybkich ataków zdobyli Birkenberg (Brzózki Wielkie) i Klarheim (Długi Kąt). W tym samym czasie oddział kolarzy zajął Falendorf (Sokoły Górskie). Na tym ich marsz się zakończył. Zostali powstrzymani silnym ostrzałem karabinów maszynowych i artylerii pod Białą Piską. 3 września wycofali się na teren Polski zabierając ze sobą wielu niemieckich jeńców.

Kilka plutonów ze 135. Pułku Piechoty, kierując się otrzymanym rozkazem, dokonało odbicia ataków zdobyli Birkenberg (Brzózki Wielkie) i Klarheim (Długi Kąt). W tym samym czasie oddział kolarzy zajął Falendorf (Sokoły Górskie). Na tym ich marsz się zakończył. Zostali powstrzymani silnym ostrzałem karabinów maszynowych i artylerii pod Białą Piską. 3 września wycofali się na teren Polski zabierając ze sobą wielu niemieckich jeńców.



Fot. domena publiczna, wikipedia

„Karaś był” lekkim bombowcem i samolotem rozpoznawczym wykorzystywanym w kampanii wrześniowej. Na zdjęciu: Karaś zestrzelony we wrześniu 1939 roku

żołnierze niemieccy zrównali z ziemią Bogusze.

3 września 2. i 4. szwadron z 3. Pułku Szwoleżerów Mazowieckich — zaskakując niemiecką kompanię pionierów — zajęły wieś Reuss (Cimochy). Żołnierze po krótkiej walce pokonali obsadę niemieckiej strażnicy granicznej, zniszczyli urządzenia stacji kolejowej, po czym się wycofali. Przy okazji wprowadzono jeńców i zdobyto trochę uzbrojenia. W nocy z 3 na 4 września 2. pluton 3. szwadronu z 2. Pułku Ułanów Grochowskich wybrał się do położonej tuż za granicą wsi Meruniskien (Mieruniszki). Na swojej drodze nie napotkali jednak żadnego przeciwnika i szybko powrócili na teren Polski. Prawdopodobnie w drodze powrotnej kilku ułanów obrzuciło granatami strażnicę Grenzschtz.

Przeprowadzone w ten sposób akcje rozpoznawcze miały swój strategiczny cel. Na 4 września gen. bryg. Czesław Młot-Fijałkowski, dowódca suwalskiej grupy operacyjnej „Narew”, zaplanował duże uderzenie na Prusy. Miały w nim wziąć udział połączone siły Podlaskiej i Suwalskiej Brygady Kawalerii. Wiązało się to z umowami so-

jusznymi z Anglią i Francją. Do momentu wypowiedzenia przez nich oficjalnie wojny oddziały polskie nie mogły wkroczyć na teren wroga. Ostatecznie jednak do ataku nie doszło. Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego wydało generałowi rozkaz wycofania oddziałów do lasów położonych w okolicy Zambrowa.

Według historycznych danych Polacy atakowali nie tylko oddziałami lądowymi. W działaniach zbrojnych doszło również do walk powietrznych. W Ciechanowie stacjonowała 41. Eskadra Liniowa 4. Pułku Lotniczego, która przeprowadzała loty rozpoznawcze nad obszarem Prus.

2 WRZESNIA 1939 R.

Załoga lekkiego bombowca P23 „Karaś”, złożona z por. obs. Czesława Malinowskiego, ppor. pilota Bolesława Kuziana i ist. szer. Tadeusza Rybaka, przelatując nad Nidzicą, zauważyła duże zgrupowanie sił Wehrmachtu na dworcu kolejowym. Wbrew podpisanemu przed wylotem rozkazowi, zabraniającemu jakichkolwiek ataków, por. Malinowski podjął inną decyzję. Załoga wykonała

nawrót i zrzuciła kilka bomb, ostrzeliwując niemieckich żołnierzy z karabinów maszynowych oraz wyrzucając przez okno kilka granatów ręcznych. Strat wprawdzie nie spowodowali żadnych, ale liczył się efekt psychologiczny. Na rozpoznanie ruchu i kierunków marszu oddziałów niemieckich polecili też ppor. obs. Strejmiak, kpr. pil. Janicki i kpr. strz. Jankowski. Po południu wystartowali: pchor. obs. Tuszyński, kpr. pil. Leszkievicz ist. szer. strz. Komornicki. Nie wykryto żadnych znaczących ruchów wojsk na terenie Prus Wschodnich.

3 WRZESNIA 1939 R.

Wykonywano 5 zadań rozpoznawczych. Rano rozpoznanie ruchów wojsk nad drogą Chorzele – Willenburg (Wielbark) – Ortelsburg (Szczecno) – Allenstein (Olsztyn) – Neidenburg (Nidzica) wykonali: pchor. obs. Osmiałowski, kpr. pil. Thiesler ist. szer. strz. Talkowski. Wykryte zostały kolumny kawalerii i samochodów. Załoga samolotu otworzyła donich ogień. W południe tego samego dnia polecili: pchor. obs. Pokorniewski, kpr. pil. Soroko i pchor. strz. Kisielnicki. Rozpoznania do-

konywano w rejonie Mławy, Jedwabna i Chorzele. Załoga: por. obs. Hałas, kpr. pil. Thiesler ist. szer. strz. Talkowski, poszukiwała dużej jednostki pancernej na północ od Zawady. Jednostki jednak nie odnaleziono.

4 WRZESNIA 1939 R.

Ppor. obs. Strejmiak, kpr. pil. Głodziak i kpr. strz. Tęgowski przeprowadzili głęboki rajd na zaplecze wroga. Rozpoznała na kierunkach Działdowo – Neidenburg (Nidzica) – Uzdowo, Neidenburg – Willenburg (Wielbark) – Ortelsburg (Szczecno). Zauważono wzmożony ruch kolejowy. Około godz. 8.30 eskadra otrzymała zadanie zorganizowania wyprawy bombowej. „Karasi” miały być osłaniane przez własne myśliwce.

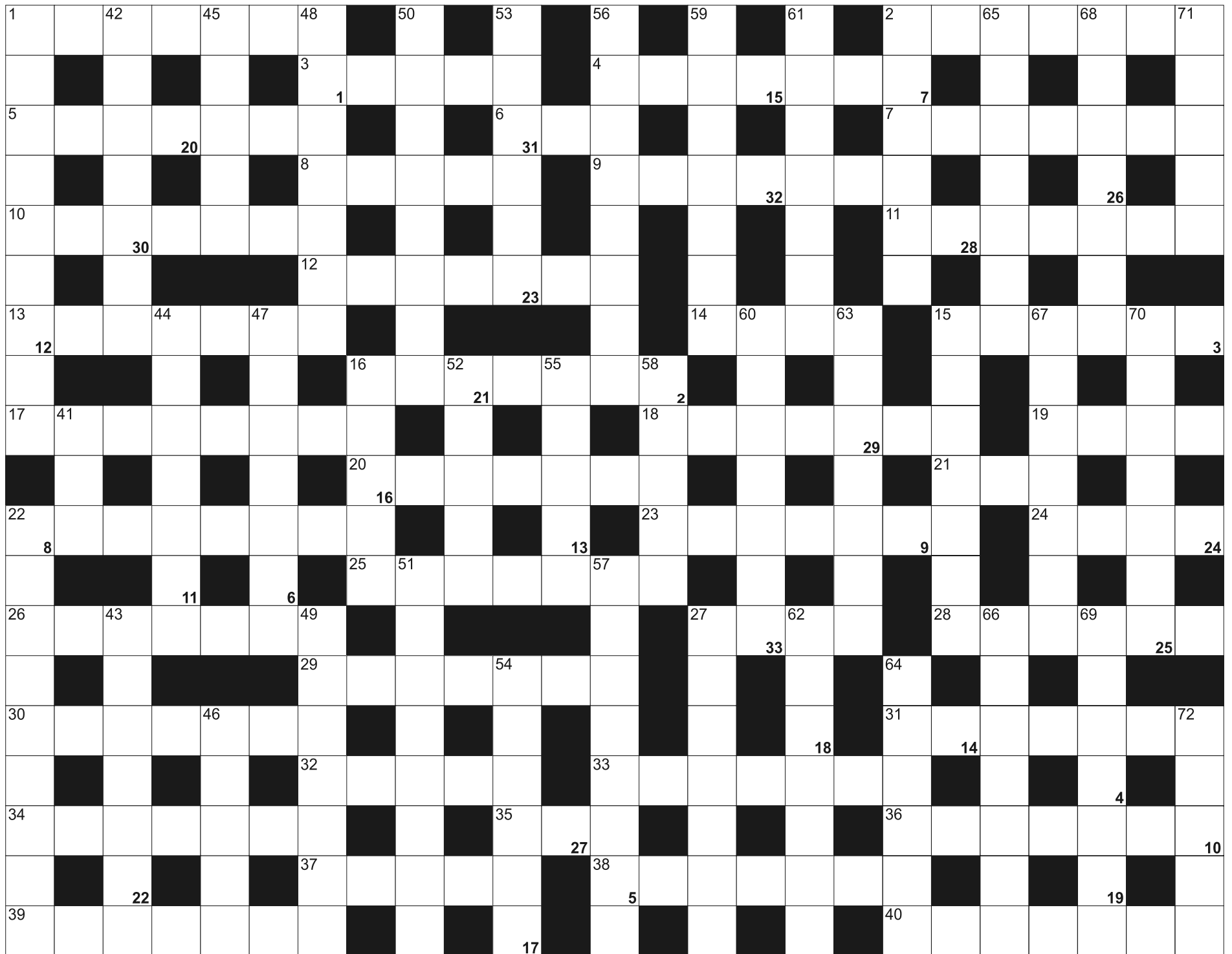
Przebieg akcji relacjonował dowódca eskadry: „Bombardowanie miało wykonać 6 samolotów „Karaś”. Jako cel bombardowania podano trójkąt na mapie 1:100 000 o bokach 4–5 cm. W rozkazie zaznaczono, by przy bombardowaniu uważać na własne wojska, które pomieszały się w tym obszarze z wojskami nieprzyjaciela. Podano tak-

że w rozkazie, że chodzi tu o działanie wybitnie moralne, dlatego bombardowanie odbyło się bez rozpoznania celu. Własne samoloty myśliwskie miały wystartować w chwili przelotu wyprawy bombowej nad lotniskiem myśliwców. Nakazano również bombardowanie bombami 50 kg i 21,5 kg (jeden ładunek). Ponieważ eskadra miała bomby niemieckie Pu.W i zapalniki odziału odśrodkowym, nakazałem bombardowanie z wys. 700 m, gdyż zachodziła obawa, że bomby zrzucone z małych wysokości (50–300 m, jak domagało się dowództwo armii) nie wybuchną. Poza tym, ze względu na małe i miękkie lotnisko, samoloty zabrały tylko po 4 bomby 50 kg (zamiast 6 bomb) lub 16 bomb 12,5 kg (zamiast 24 po 12,5 kg). Mimo tego jeden samolot rozbił się przy starcie (załoga bez obrażeń), a drugi „Karaś” nie mogąc oderwać się od lotniska – nie wystartował. Wyprawę poprowadził oficer taktyczny eskadry. Przy silnej OPL (obrona przeciwlotnicza - przyp. red.) ziemnej, bombardowanie przeprowadzono w nakazanym rejonie. W czasie bombardowania 3 samoloty niemieckie próbowały atakować, lecz podeszły tylko raz, ostrzeliwując z dystansu (300–400 metrów), i odleciały. Wynik bombardowania był bardzo niski. Z wyprawy wróciły wszystkie samoloty. Przy lądowaniu jeden samolot zniósł podwozie. Powód – przestrzelony przewód powietrzny i zahamowanie prawego koła; drugi samolot postawił się „na silniku”. Powód – koło wpadło w świeżo wykopane kretowisko i podmokły teren. Drugą wyprawę odwołano”. (źródło: Jerzy Pawlak: Polskie eskadry w wojnie obronnej 1939. Warszawa: Wydawnictwo Komunikacji i Łączności, 1991)

Jak podaje też Tomasz Sowiński w jednym z tomów „Tajemnic Warmii i Mazur”, 6 września jeden z „Karasi” zawędrował podczas lotu zwiadowczego aż do Koenigsberga (Królewiec, obecnie Kaliningrad). Tam został postrzelony, musiał awaryjnie lądować, ulegając przy tym uszkodzeniu.

Wojciech Caruk

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3		4	5	6	7	8	9	10	11		12	13	14	15		16	17	18	19	20	21	
22	23	24		25	26	27		28	29	30	31	32	33											

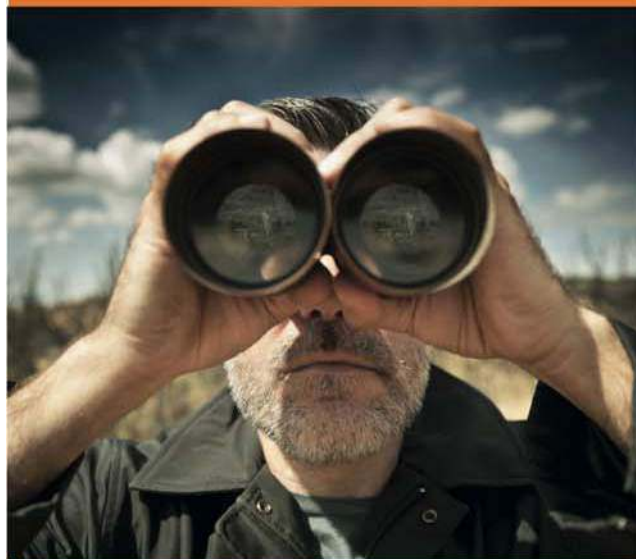
POZIOMO: 1) warzywo podobne do ogórka; 2) lekkie pantofle dla baletnicy; 3) foka obrączkowana z Bałtyku; 4) owacje, brawa; 5) ze stolicą w Jaunde; 6) ryba z wąsami; 7) hycle dawniej; 8) w barszczu wigilijnym; 9) stolica Warmii i Mazur; 10) wiersze o tematyce miłosnej; 11) Heinrich Cornelius renesansowy filozof, mag i alchemik; 12) autor trylogii "Władca Piersścieni"; 13) znany krem orzechowo-czekoladowy; 14) część spłaty długu; 15) order; 16) grzyby z leką skórką; 17) w mitologii greckiej bogini łowów, zwierząt, lasów; 18) ajer, tatarskie ziele; 19) dom dla psa; 20) niejedna na niebie; 21) metal Y; 22) Rutherford, 19. prezydent USA; 23) złote rybki; 24) Astra, Corsa i Zafira; 25) stan w pld. Nigerii, stolica Awka; 26) najniższy stopniem urzędnik służby dyplomatycznej; 27) dowiep, kawał; 28) Ars ... , czyli "Sztuka kochania" Owidiusza; 29) cukier prosty, gronowcy; 30) włoski

region z Pescarą i L'Aquila; 31) elementy instrumentów dętych lub fajek; 32) myśliciel i filozof chiński, twórca taoizmu; 33) kruche, słone ciasteczko; 34) małżeńskie lub zawodowe; 35) opłata importowa; 36) obszar, z którego wody spływają do wspólnego zbiornika; 37) zęby na kole zębatym; 38) wykonuje arie operowe; 39) dochody rodziny królewskiej; 40) klątwa kościelna, napiętnowanie

PIONOWO: 1) sklep z tortami i ciastkami; 2) las, który odwiedził Makbeta; 15) model budynku, osiedla; 16) Umer, piosenkarka; 22) choroba nowotworowa układu krwiotwórczego; 27) stawiane przez porywaczy i strajkujących; 41) włoska telewizja; 42) luksus, wygoda; 43) ciemny krzew na żywopt, tarka; 44) herbaciany wyciąg, ekstrakt; 45) stalowe u opanowanego; 46) mała Zuzanna; 47) słoweńska Lublana dla Niemców:

48) forma spłaty kredytu w równych płatnościach; 49) "równość" po francusku; 50) kraj z Rio de Janeiro; 51) człowiek chory na nerwicę; 52) drzewo z węgierkami; 53) utarty chrzan japoński; 54) środek niszczący jach. owadów, pestycyd; 55) przełęcz w Górach Hisarskich w zach. Tadżykistanie; 56) prawa ręka majstra; 57) ewenement, unikat; 58) cel wędrówki Odyszeusza; 59) odkrojony płat np. sera, mięsa; 60) gra w teatrze; 61) zarys przedmiotu, kontur; 62) zapas; 63) odbiorca przesyłki, listu; 64) zamiast krawata; 65) medycy; 66) dawniej kochanka, utrzymanka, zwłaszcza króla; 67) las dębowy; 68) kuracja, leczenie; 69) latowiemie, bezkrytycznie, prostodusznie; 70) gruba łądowa pokrywa lodowa o dużej powierzchni; 71) imię żeńskie; 72) przepływa przez Monachium

Szukasz
klientów ?



docieramy do
1400000 odbiorców



wykorzystujemy zaawansowane
sposoby emisji i targetowania
reklam



dostarczymy Twoją ofertę do
potencjalnych klientów
na najpopularniejszych nośnikach



zapewniamy pełne raportowanie
efektów przeprowadzonych
działań

wybierz profesjonalistów,
wybierz nas

**GAZETA
OLSZTYŃSKA.**

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-otr-7488-M



NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

DOMY, 602-313-371

DZIAŁKI, 602-313-371

MIESZKANIA, 602-313-371

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL,
503-103-703

do wynajęcia

3- pokojowe, 602-313-371

DWÓM studentkom pokój w mieszkaniu studentek, 602-313-371

MIESZKANIA, 602-313-371

MIESZKANIE 2 pokoje 44m2,
503330254

POKÓJ dwuosobowy, 505-062-432

POKÓJ Nagórki, 504-320-748



PRACA

dam pracę

ASYSTENT projektanta - meble,
(89)526-64-12

CIEŚLA, dekarz, pomocnik, 601-
680-820

FIRMA zatrudni pracownika gospodarczego - sprzątanie posesji.
Tel.785-200-855

KIEROWCA CE ruchoma podłoga,
503-103-703

MURARZY ze znajomością
j.niemieckiego, praca Niemcy, tel.
888-957-930

MURARZY, stolarzy, płytkarzy,
K/G i innych. Praca w UE, 698-
130-444

POSZUKUJEMY osób zainteresowanych podjęciem pracy w usługach porządkowo-czystościowych na terenie Kortowa. Miłe widziane osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności, 510 012 290

PRZY obsłudze koni, 501-172-462

ZATRUDNIĘ kierowcę kat.D, tel.
663-929-609

ZATRUDNIĘ opiekunkę/opiekunki do całodobowej opieki nad starszą osobą niepełnosprawną w Olsztynie. Zakwaterowanie w miejscu świadczenia opieki. Informacje pod nr. tel. 501-513-841

ZATRUDNIĘ w Gospodarstwie, 601-
772-124

szukam pracy

TANIE remonty solidnie , 731816009



AUTO-MOTO

kupię

SAMOCHODY kasacja, 502-180-
869



NAUKA

ANGIELSKI, 507-506-536



USŁUGI

budowa | remont

CYKLINOWANIE, 507-306-262

DACHY, 514-456-553

DACHY, naprawy Olsztyn, 502-202-
377

HYDRAULICY, 501-209-794

POLBRUK, transport, 602-401-
309

ROLETY, żaluzje, naprawa okien,
504-720-494,

WYKONUJĘ remonty jednoosobowo, tel. 505-718-096

inne

DOM opieki EDO w Marcinkowie.
Zapraszamy - mamy wolne miejsce. 790-550-377



HANDEL

DREWNO kominkowe, opałowe,
transport, 576-935-573, 794-630-
121.



RÓŻNE

sprzedam

GARAŻE blaszane, kojce, www.
partnerstal.pl, 698-230-205

MASZyny stolarskie, 602-459-
611.

WERSALKĘ, fotel typu finka i pod-
nózek, 791-974-795

kupię

MASZyny stolarskie, 602-459-
611.

ZŁOM 502-512-454

inne

DUŻA agawę oddam do dekoracji
sklepu, 89 526-97-79



ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! FHU skup i transport knurów,
macior, bydła-waga, faktura,
tel.721-040-072.

BYDŁO rzeźne - firma Markopol
skupuje bydło na terenie: Elbląga,
Morąga, Ornety, Zalewa i okolic,
tel. 606-121-882, 732-733-844.

KUPIĘ byczki, jałowki 100-500kg.
517-245-435

SKUP bydła. Najlepsze Ceny! Do-
jazd do gospodarstwa, 514-574-163

*Nikt nie jest przygotowany na smutek,
lecz świadomość, iż w pobliżu są ludzie,
którzy gotowi są dzielić z nami nasze smutki, pomaga*

Pani

Urszuli Kopce

**najgłębsze wyrazy współczucia
z powodu śmierci**

Mamy

**składają
koleżanki i koledzy z firmy WIPASZ SA**

292520opb1-A -P

Jest taka cierpienia granica, za którą się uśmiech pogodny zaczyna. Cz. Miłosz

Pawłowi Wyszowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Matki

**składają dyrekcja i pracownicy Warmińsko-Mazurskiego Ośrodka
Doskonalenia Nauczycieli w Olsztynie**

291120opb1-A -P

Pani

Katarzynie Lubienieckiej

z powodu śmierci

Mamy

**wyrazy głębokiego współczucia
składają dyrekcja oraz pracownicy Generalnej Dyrekcji
Dróg Krajowych i Autostrad Oddziału w Olsztynie**

291320opb1-A -P

Człowiek zapisany w sercach innych ludzi będzie żyć wiecznie

**Krzysztofowi i Monice
Prusinowski**

**wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Taty, Teścia
składają przyjaciele**

291020opb1-A -P

Rodzinie

ś. † p.

Pana prof. Józefa Rytelewskiego

**wyrazy żalu i współczucia
składają przyjaciele – brydżowi partnerzy**

291920opb1-A -P

Można odejść na zawsze, by stale być blisko. Ks. Jan Twardowski

Koleżance Ewie Bazylewicz
**najgłębsze wyrazy żalu i współczucia z powodu śmierci
Taty**

**składają dyrekcja oraz koleżanki i koledzy
z Zakładu Poprawczego w Barczewie
Ewo, w tych trudnych chwilach jesteśmy z Tobą.**

291920opb1-A -P

Firmie pogrzebowej

Arkadia

za profesjonalizm i serdeczne podziękowania

**składa
rodzina Żyro**

292320opb1-A -P



314190pb1-a -C

Można odejść na zawsze, by stale być blisko.
Ks. Jan Twardowski

Koleżance
Reginie Król
i Jej Bliskim

najszczerze wyrazy głębokiego żalu i współczucia
oraz otuchy w trudnych chwilach po śmierci

Mamy
ś. † p. **Teresy Chont**

składają koleżanki i koledzy
z Wydziału Finansów Urzędu Miasta Olsztyna

2912200pb1-A -P

Żyłas dla nas, kochałaś, wszystkich, cicho zasnąła...
Na zawsze pozostaniesz w naszych sercach

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 27 sierpnia 2020 r. odeszła od nas na zawsze
Nasza kochana Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia i Siostra
ś. † p.

Teresa Chont

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 1 września 2020 r.
(wtorek) o godz. 9.45 wystawieniem w kaplicy miejskiej
przy ul. Marińskiej, skąd o godz. 10.15 nastąpi
wyprowadzenie na Mszę Świętą Żalobną do kościoła
pw. św. Maksymiliana Kolbe przy ul. Dworcowej.
Cereemonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pograżona w bólu i żalobie rodzina

0831_1 -P

Serdecznie dziękujemy Rodzinie, Przyjaciółom,
Sąsiadom, Delegacji LO 1 w Olsztynie,
a w szczególności Pani Dyrektor,
Delegacjom Szkół Podstawowych nr 2 i nr 10
oraz wszystkim uczestnikom pogrzebu

ś. † p.
Katarzyny Kulik

którzy w tak bolesnych dla nas chwilach
dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele duchowego
wsparcia, współczucia i życzliwości,
a także Olsztyńskiemu Centrum Pogrzebowemu
„Hera” za pomoc i serce w przygotowaniu
uroczystości pogrzebowej.

Tata, córka i syn

2928200pb1-A -P

Tu Ciebie nie ma, lecz jesteś przecież...
I pozostaniesz w jasnym świetle.
Jest coś, co mrokom się opiera. Jest pamięć, a ona nie umiera...

W tym trudnym czasie łączymy się z

Panem **Radosławem**
Jankowskim

w bólu po stracie

Mamy

Pracownicy, koleżanki i koledzy
z ZSO nr 6 w Olsztynie

2907200pb1-A -P

Panu

Piotrowi Stańko

wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci

Taty

składa Poseł na Sejm RP Jacek Protas

347200wvl-A -P

Panu **Tadeuszowi**
Kobylińskiemu

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Żony

składają Zarząd oraz pracownicy firmy Terra-Tech

2905200pb1-A -P

Rodzinie, Bliskim
oraz Współpracownikom
wyrazy współczucia z powodu śmierci
Zdzisława Szaflickiego
składają olsztyńscy wodociągowiecy

2920200pb1-A -P

Państwu **Tadeuszowi i Alicji**
Popielarczykom

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

Matki i Teściowej

składają Zarząd oraz pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty” w Olsztynie

2909200pb1-A -P

Ból i samotność po stracie tak bliskiej osoby niech złagodzi prawda,
że nie umiera ten, kto pozostaje w sercach bliskich
Panu
Radosławowi Jankowskiemu
wyrazy współczucia z powodu śmierci
Matki
składa Rada Rodziców VII LO w Olsztynie

2906200pb1-A -P

Państwu **Tadeuszowi i Alicji**
Popielarczykom
wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia z powodu śmierci
Matki i Teściowej
składają koleżanki i koledzy z administracji osiedla Nagórki
Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty” w Olsztynie

2904200pb1-A -P

ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną postugę

6144190pb1-a -K

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN
(Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
☎ **89 534 72 42, kom. 605 635 908**

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
☎ **89 526 66 01, kom. 605 665 909**

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowe przewozy zmarłych

6146190pb1-e-M

Farmański

ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej **market**

OLSZTYN	895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20	602 327 277
BISKUPIEC	897 152 093
ul. Armii Krajowej 4	608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

6142190pb1-E-G

**TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”**

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
 • na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
 • na wtorek, środę, czwartek, piątek
 – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
 • na sobotę – do czwartku do godz. 15.00
 * Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
 (wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, plac Józefa Bema 5
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
 tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**, ul. Rybacka 35
 tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

289190pb1-C-K

KORSZE PRZEPEŁYNEŁY ZATOKĘ!

FORBET IV LIGA PIŁKARSKA \\ Każda seria ma swój koniec, a w sobotę przekonał się o tym lider z Braniewa: po sześciu zwycięstwach z rzędu Zatoka wróciła z niczym z Korsz. W tabeli niezły ścisk: trzeci zespół wyprzedza dziesiąty o trzy punkty.

* MKS Korsze – Zatoka Braniewo 1:0 (1:0)

1:0 – Synowczyk (42)

KORSZE: Zięba – Krajewski, Synowczyk (55 Cyliński), Lipowski, Jędrzejewski (60 Solecki), Harasim (86 Filipowicz), Flis, Piwiszkis (68 Siwek), Gąsiorowski, Paweł Sawicki, Piotr Sawicki
ZATOKA: Ptak – Tomczuk, Jakimczuk, Korkliniewski, Jastrzębski, Kimso (27 Wolak), Szpakowski, Rynkowski (66 Chomko), B. Wieliczko (52 D. Wieliczko), Graczyk, Gruz

Za nami bardzo dynamiczny tydzień, bo zaczęliśmy od zwycięstwa w dramatycznych okolicznościach ze Stomilem (od 1:3 do 4:3 - red.), w środę porażka z Tęczą (od 2:0 do 3:4 - red.), a teraz wygrywamy z liderem. Na pewno kibice w Korszach nie mają prawa się nudzić, bo emocji jest tutaj mega dużo – mówi Aleksander Lipowski, grający trener MKS-u. – W meczu z Zatoką stawialiśmy się na grę z kontry i jedna



Patryk Malanowski, grający trener Błękitnych Pasym, zaliczył czwartą porażkę z rzędu

z takich kontr skończyła się bramką, na co liczyłem. Po przerwie goście prowadzili grę i częściej byli przy piłce,

jednak szczęśliwie dla nas wynik się nie zmienił. Co do sytuacji tuż przed końcem, to rzeczywiście chyba powinien

być karny dla Zatoki, ale nam też w paru meczach sędzia czegoś nie gwizdnął... Cieszą trzy punkty z liderem i to, że

mamy trochę spokoju przed trudnym wyjazdem do Rybna.

* Motor Lubawa – Mazur Etłk 1:0 (0:0)

1:0 – Goździewski (90+3)

* Olimpia Olsztynek – Delfin Rybno 0:2 (0:2)

0:1 – Zieliński (22), 0:2 – Orzechowski (45)

* Polonia Lidzbark Warmiński – Mrągowia Mrągowo 2:1 (2:0)

1:0 – Dajnowski (16), 2:0 – Lubak (25), 2:1 – Bojarowski (46)

* Granica Kętrzyn – Mamry Giżycko 3:4 (3:2)

1:0 – Ł. Swacha-Sock (11), 1:1 – Rusiak (22), 2:1 – Mitoszewski (29), 3:1 – Ł. Swacha-Sock (37), 3:2 – Rusiak (38), 3:3 – Rutkowski (60), 3:4 – Dymiński (78)

* Błękitni Pasym – Olimpia II Elbląg 1:2 (1:1)

0:1 – Styś (26), 1:1 – Mikulak (29), 1:2 – Gójski (90+4)

* Pisa Primavera Barczewo – Tęcza Biskupiec 3:1 (3:1)

1:0 – Sajnach (9), 2:0, 3:0 – Kapusta (30, 31), 3:1 – Rybkiewicz (38)

* Błękitni Orneta – Stomil II Olsztyn 0:1 (0:0)

0:1 – Brdak (81)

* Jeziorak Iława – Warmia Olsztyn 5:0

PO 7 KOLEJKACH

1. Zatoka	18	25:9
2. Mrągowia	15	15:8
3. Motor	13	12:8
4. Delfin	13	12:12
5. Korsze	12	14:14
6. Mamry*	12	20:10
7. Polonia*	11	10:6
8. Olimpia II	11	10:8
9. Pisa	11	11:11
10. Jeziorak	10	20:14
11. Stomil II	10	20:15
12. Mazur	8	9:8
13. Granica	8	14:16
14. Warmia	7	6:19
15. Błękitni P.	6	14:19
16. Olimpia O.	5	14:22
17. Błękitni O.	4	6:14
18. Tęcza	3	10:29

* mecz mniej

SPRINTEM

FUTSAL \\ Constract zdobył Puchar Polski. W pierwszym meczu lubawianie przegrali 1:2 z Cleareksem Chorzów, ale we wczorajszym rewanżu zwyciężyli 5:3 (decydującego gola zdobyli 24 sekundy przed końcem!).

SIATKÓWKA \\ Po dwóch meczach sprzed tygodnia (1:3 ze Ślepskiem i 3:1 z Treflem Gdańsk podczas suwalskiego memoriału Józefa Gajewskiego), olsztyńscy siatkarze rozegrali w weekend kolejne dwa sparingi. Oba ze Ślepskiem Suwałk i oba wygrane.

* **Indykpol AZS Olsztyn – Ślepsk Małow Suwałki 3:0** (19, 15, 17) oraz 23:25

INDYKPOL AZS: Droszyński (1 pkt), Andringa (20), Poręba (11), Schulz (14), Żaliński (13), Conception (8), Gruszczyński (libero) oraz Kapica (6), Stępień (2), Woch (1), Janiszewski (2), Ciunajtis (libero)
ŚLEPSK: Tuaniga (2), Rousseaux (12), Rudzewicz (8), Boładź (18), Waliński (1), Sacharewicz (6), Czunkiewicz (l) oraz Filipowicz (l), Rohnka (7), Gonciarz
Najpierw Indykpol AZS podjął suwalczan w Uranii, a obaj trenerzy

umówili się przed tym zamknąć tym dla kibiców spotkaniem na rozegranie czterech setów. Gospodarze w pierwszych trzech partiach nie dali szans rywalom i dopiero w tej dodatkowej – kiedy do gry weszli zmiennicy (Stępień, Kapica, Woch, Janiszewski, Ciunajtis) – pozwolili Ślepskowi na nawiązanie walki. Świetny mecz zaliczył m.in. Robbert Andringa (20 pkt, aż 65 proc. skuteczności ataku!), a cały zespół zaimponował grą na zagrywce i w bloku (po 10 pkt w obu elementach).

* **Indykpol AZS Olsztyn – Ślepsk Suwałki 3:1** (20, -21, 29, 14)

INDYKPOL AZS: Droszyński (3), Andringa (14), Conception (1), Schulz (21), Żaliński (16), Teriomienko (12), Gruszczyński (l) oraz Kapica (1), Stępień, Poręba (7)
ŚLEPSK: Tuaniga (2), Rohnka (11), Rudzewicz (7), Boładź (22), Rousseaux (10), Sacharewicz (6), Czunkiewicz (libero) oraz Filipowicz (libero), Waliński (1), Gonciarz
Rewanż był dużo ciekawszy, być może dlatego, że na trybunach



Stomilanki Olsztyn - Sportowa Czwórka Radom 0:4

zasiedli już kibice. Kluczowy okazał się trzeci set, zakończony po półgodzinnym boju dwoma asami serwisowymi Andringi i wygraną 31:29! – Rozegraliśmy dwa spotkania na wysokim poziomie. Pokazaliśmy się z dobrej strony i cieszy, że nasza gra wygląda coraz lepiej – stwierdził Kamil Droszyński, rozgrywający olsztyńnian. W czwartek i piątek Indykpol AZS czekają gdzieś na terenie naszego województwa ostat-

nie dwa sparingi przed ligą, z Cuprum Lubin (PlusLiga rusza 12 września). Klub wkrótce poda dokładne miejsca.

* **Turniej Tauron Giganci Siatkówki w Kępnie: Verva Warszawa – Jastrzębski Węgiel 2:3** (20, 18, -26, -18, -11), **Skra Bełchatów – Trefl Gdańsk 3:1** (20, 11, -14, 14). **Turniej w Kozienicach: Czarni Radom – LUK Politechnika Lublin 3:0** (19, 18, 22), **Resovia Rzeszów – MKS Będzin 3:0** (15, 14, 23), **LUK**

Politechnika – Będzin 1:3 (-18, -22, 22, -21), **Resovia – Czarni 3:1** (22, 22, -23, 19).

LEKKA ATLETYKA \\ Piąte miejsce Klaudii Maruszewskiej z AZS UWM w rzucie oszczepem (tylko 33 cm za podium) oraz szóste klubowej sztafety olsztyńnianek w biegu 4x100 metrów to najwyższe lokaty 10-osobowej reprezentacji Warmii i Mazur w 96. PZLA Mistrzostwach Polski we Włocławku. W niedzielę wieczorem tytułu mistrza kraju w pchnięciu kulą miał bronić Konrad Bukowiecki (AZS UWM), ale konkurs zakończył się już po zamknięciu tego wydania gazety.

* **Kobiety, 100 m:** 1. Ewa Swoboda 11,52 sek., (...) 15. Alicja Potasznik (AZS UWM) 12,29; 4x100 m: 1. AZS-AWF Katowice 44,79, (...) 6. AZS UWM (Izabela Jatkiwicz, Małgorzata Prusińska, Natalia Żuk, Alicja Potasznik) 47,62; oszczep: 1. Maria Andrejczyk 62,66 m, (...) 5. Klaudia Maruszewska (AZS UWM) 51,13.

Mężczyźni, 100 m: 1. Remigiusz Olszewski 10,51, (...) 17. Dominik

Smosarski (AZS UWM Olsztyn) 11,01; trójskok: 1. Adrian Świderski 16,38 m, (...) 9. Kacper Rudnik (NKS Nowe Miasto Lubawskie) 14,36.

PIŁKA NOŻNA \\ W 3. kolejce I ligi kobiet Stomilanki wysoko przegrały ze Sportową Czwórką Radom.

* **Wyniki:** Stomilanki Olsztyn - Sportowa Czwórka Radom 0:4, Pogoń Tczew - Rekord Bielsko-Biała 1:1, Polonia Środa Wielkopolska - Piastovia Piastów 1:0, SWD Wodzisław Śląski - Tarnovia Tarnów 2:2, UKS SMS II Łódź - Praga Warszawa 10:1, Trójka Staszówka/Jelna - Resovia 5:3.

PO 3 KOLEJKACH

1. UKS SMS II	9	16:2
2. Tarnovia	7	15:2
3. SWD	7	7:2
4. Rekord	7	10:2
5. Resovia	6	8:7
6. Czwórka	3	5:6
7. Polonia	3	1:4
8. Trójka	3	6:13
9. Stomilanki	3	3:11
10. Pogoń	2	3:5
11. Piastovia	1	1:4
12. Praga	0	1:18

pes, dryh



Zeskanuj kod QR
aby dowiedzieć się więcej!

najlepszeprzednami.pl

NAJLEPSZE
#PRZEDNAMI



NIE MA POWODÓW DO RADOŚCI

III LIGA PIŁKARSKA\\ W czterech kolejkach Concordia wciąż nie zdobyła punktu, chociaż w poprzednim sezonie elblązanie byli solidnym trzecioligowcem. Tym razem na swoich stadionach grały Znicz i Kaczkan, ale powodów do radości nie było.

* Znicz Biała Piska – Pelikan Łowicz 1:1 (0:1)

0:1 – Wyszogrodzki (30), 1:1 – Giełażyn (88)

ZNICZ: Radzikowski – Roma-chów (65 Kuśnierz), Dzienis, Molski, Denert (71 M. Kosy), Fiedorowicz, (71 Chyrchała), Kosiński, Furman, Kalinowski (46 Rybacki), Famulak (46 Nowak), Giełażyn

Gospodarze przez blisko godzinę starali się odrobić jedno-bramkową stratę do rywala, którzy wyszli na prowadzenie po rzucie karnym. Miejscowi długo bili głową w mur, nie mogąc przedostać się przez podwójne zasieki łowiczan. Pelikan atakował sporadycznie, ale w 80. minucie mógł dobić gospodarzy, bo piłkę z linii bramkowej wybił Andrzej Kosiński, ratując Znicz przed utratą drugiego gola.

Starania zespołu z Białej Piskiej przyniosły efekt dopiero dwie minuty przed końcem regulaminowego

czasu. Przemysław Chyrchała, pozyskany w piątek kolejny zawodnik związany z Jagiellonią, dostrzegł w polu karnym Bartosza Giełażyna, obsłużył go dokładnym podaniem, a najlepszy snajper w drużynie Ryszarda Borkowskiego dopełnił formalności.

– Z przebiegu gry możemy uznać, że straciliśmy dwa punkty – przyznał trener Ryszard Borkowski. – Zagraliśmy bardzo dobre zawody. Drużyna do końca wierzyła, że uda się zmienić niekorzystny wynik. Szkoda, że wyrównująca bramka padła tak późno. Zabrakło przysłowiowej kropki nad i.

* Ursus Warszawa – Concordia Elbląg 3:1 (0:0)

0:1 – Bojas (52), 1:1 – Kamiński (54), 2:1 – Neuman (71), 3:1 – Kabala (80)

CONCORDIA: Banach – Maciążek, Szawara, Kurs (57 Drewek), Otręba, Kopka (80 M. Pelc), Bukacki, Danowski (57 Pawłowski), Szymdt (70 Lenart), Bojas, Kołosow

Concordię poprowadził Mateusz Bogdanowicz, który zastąpił trenera Adama Borosa. W pierwszej połowie gra była wyrównana i oba zespoły miały po jednej dogodnej sytuacji: w 28. min gospodarze mogli otworzyć wynik, ale po strzale Mateusza Muszyńskiego piłkę z linii bramkowej wybił Marcin Kurs. Z kolei elblązanie swoją najlepszą sytuację mieli w 40. min, kiedy groźnie główkował Hubert Otręba. Gole padły dopiero po przerwie – zaczęło się od podania Antona Kołosowa, które celnym strzałem z 18 m wykończył Jakub Bojas. Niestety, zaledwie dwie minuty później był już remis, a w ostatnich 20 minutach Ursus zdobył jeszcze dwa kolejne gole. W końcówce spotkania, elblązanie mogli zdobyć kontaktowego gola, ale Bojas trafił w poprzeczkę.

* Kaczkan Huragan Morąg – Lechia Tomaszów Maz. 2:4 (2:2)

0:1 – Radaszkiewicz (7), 1:1 – Grzybowski (10), 2:1 – Łysiak (38 k), 2:2 – Jakubczyk (45), 2:3 – Szymczak (48), 2:4 – Żyznowski (90+1); czerwone kartki: Galik (Kaczkan), Buczkowski (Lechia) **KACZKAN:** Leczczyński – Szczudliński, Paliwoda, Ziemak, Grzybowski (Dec), Bucio, Sendlewski (Patrzyk), Galik, Lisiecki, Łysiak, Orlando (Kasprzyk)

Co obrona gospodarzy miała wspólnego ze szwajcarskim serem? Oczywiście dziury! Na przykład w 7. min Leszczyński, wychodząc do niegroźnego dośrodkowania, krzyknął „moja”, po czym... przepuścił piłkę, co skrupulatnie wykorzystał Radaszkiewicz. Ostatecznie pierwsza połowa zakończyła się remisem, ale tuż po przerwie obrona Kaczkana znowu zachowała się niczym niedoświadczeni juniorzy, w efekcie Szymczak zdobył trzeciego gola dla Lechii. Potem gospodarze walili głową w mur, sędzia pokazał dwie czerwone kartki, a w

doliczonym czasie decydujący cios zadał Żyznowski.

* Legia II Warszawa – GKS Wikielec 6:1 (4:1)

1:0 – Cielemecki (4), 2:0 – Włodarczyk (17), 2:1 – Bartkowski (33 k), 3:1 – Warchoń (37), 4:1 – Włodarczyk (45 k), 5:1 – Cichocki (54), 6:1 – Cielemecki (72) **GKS:** Wiczerzak – Sz. Jajkowski, Kacperk, Górski (45 Cistowski), Korzeniewski, Jankowski, Szypulski (80 Jurczak), M. Jajkowski, Wacławski (45 Modrzewski), Wójcik (80 Sobociński), Bartkowski (68 Rosoliński),

W niedzielę 53. urodziny obchodził Wojciech Tarnowski, jednak powodów do świętowania nie było, bo jego podopieczni wysoko przegrali z rezerwami mistrzów Polski.

* Inne wyniki 4. kolejki:

Polonia Warszawa – Legionovia Legionowo 0:1 (Kluska 90), Broń Radom – Świt Nowy Dwór Maz. 1:1 (Machajek 81 – Ciach 69), KS Wasilków – Pogoń Grodzisk Maz. 0:2 (Łoś 78, Jaroń 87), Sokół Aleksandrów Łódzki – Błotnianka Błonie 3:1 (Przekaz 3, 77, Sottysiński 11 – Włodarczyk 47),

Unia Skierniewice – Jagiellonia II Białystok 1:2 (Pankiewicz 86 s – Toporkiewicz 3, Matus 54), KS Kutno – RKS Radomsko 0:0, Olimpia Zambrów – Ruch Wysokie Maz. 4:1 (Zalewski 26, 32, 40, 72 – Jackiewicz 43).

dryh, ŁSZ, JK, zico

PO 4 KOLEJKACH

1. Legia II	10	15:4
2. Świt	10	12:4
3. Legionovia	9	4:3
4. Pogoń	9	9:2
5. Kutno	8	7:4
6. Sokół*	7	6:2
7. Polonia	6	
8. Błotnianka	6	11:7
9. Pelikan	6	5:3
10. Lechia*	6	7:7
11. Olimpia	6	9:7
12. Znicz	5	8:7
13. Broń	5	4:7
14. Ruch*	4	4:5
15. Kaczkan	4	4:7
16. Wikielec	4	10:13
17. Jagiellonia II	4	4:6
18. Ursus	3	8:9
19. Radomsko	3	3:6
20. Unia*	1	2:5
21. Concordia	0	2:12
22. Wasilków	0	2:17

* mecz mniej

O PIŁCE

EKSTRAKLASA\\ 2. kolejka: Lechia Gdańsk – Raków Częstochowa 1:3 (Haydari 45 – Cebula 46, Gutkovskis 55, 76), Legia Warszawa – Jagiellonia Białystok 1:2 (Pekhart 60 – Puljić 19, Imaz 28), Stal Mielec – Górnik Zabrze 0:2 (Bochniewicz 36, Manneh 47), Wisła Kraków – Śląsk Wrocław 1:3 (Pawelec 40 s – Pich 17 k, 75, Sobota 85 k), Zagłębie Lubin – Warta Poznań 1:0 (Bohar 88), Piast Gliwice – Pogoń Szczecin 0:1 (Gorgon 66), Podbeskidzie Bielsko-Biała – Cracovia 2:2 (Danielak 16, Komor 58 – Jablonský 45, Vestenický 81), Lech Poznań – Wisła Płock 2:2 (Ishak 56, Kamiński 68 – Szwoch 17 k, Tuszyński 88 k)

PO 2 KOLEJKACH

1. Górnik	6	6:2
2. Śląsk	6	5:1
3. Zagłębie	6	3:1
4. Jagiellonia	4	3:2
5. Raków	3	4:3
6. Legia	3	3:3
7. Pogoń	3	2:2
8. Lechia	3	2:2
9. Wisła P.	2	3:3
10. Lech	1	3:4

11. Podbeskidzie	1	4:6
12. Wisła K.	1	2:4
13. Stal	1	1:3
14. Warta	0	0:2
15. Piast	0	0:3
16. Cracovia*	-1	4:3

* Cracovia została ukarana odejęciem 5 punktów za aferę korupcyjną

KLASA OKRĘGOWA\\ W grupie 1 zmiana lidera: DKS Dobrze Miasto oddał prowadzenie bez gry, bo mecz w Bartoszycach został odwołany. Powód? Powiat bartoszycki trafił do żółtej strefy zagrożenia koronawirusem. Na szczycie tabeli zameldowały się Orleń, które sprawę zwycięstwa w Sępólnie załatwiły już po pierwszej połowie. Reszalenie wykorzystali potknięcie dotychczasowego wicelidera z Gołdapi, który przegrał 0:3 w Orzyszu.

* **Czarni Olecko – Vegoria Węgorzewo 2:5** (Kozłowski 12, 81 – Potyra 31, Jęksa 52, Raiński 60, Maliszewski 73, Klein 79)

* **MKS Jeziorany – SKS Szczytno 2:3** (Salwowski 17, Błaszczak 21 – Chorążewicz 52, Kacprzak 57,

Krajza 74) *** Wilczek Wilkowo – Cresovia Górowo Ił. 4:2** (Kalisz 2, 62, 90+3, Mariusz Grabowski 82 – Szkoda 4, Staszewski 30); cz. kartka: Żagiel (78, Cresovia, za drugą żółtą) *** Łyna Sępólno – Orleń Rema Reszel 1:3** (Piotr Dobrzyński 90+2 – Bogdaniuk 34, Terlik 36, Romańczuk 45); czerwona kartka: Warcholak (65 Łyna) *** Żagiel Piecki – Omulew Wielbark 0:2** (Abramczyk 8, 28) *** Śniardwy Orzysz – Rominta Gołdap 3:0** (Radzikowski 32, Kubrowski 48, Sidorowicz 87) *** Kłobuk Mikołajki – Jurand Barciany 3:4** (Serwik 47, Gawliński 56, Bartosiewicz 77 – Szuchalski 13, Ożga 17, 73, Fedczak 43) *** Spotkanie Victoria Bartoszyce – DKS Dobrze Miasto** zostało odwołane z powodu zagrożenia epidemicznego *** Mecz zaległy: Victoria – Orleń Rema 1:4** (Terlik 16 samob. – Romańczuk 25, 62, Bogdaniuk 30, Bochno 90)

GRUPA 1

1. Orleń	11	13:7
2. DKS*	10	20:2

3. Vegoria	10	13:7
4. Rominta	10	11:6
5. Omulew	9	7:3
6. Czarni	7	9:8
7. Wilczek	7	8:8
8. Szczytno	7	6:8
9. Łyna	7	10:10
10. Śniardwy	7	10:10
11. Jurand	7	8:11
12. Jeziorany	7	8:12
13. Victoria*	4	6:10
14. Kłobuk	4	6:15
15. Cresovia	1	4:10
16. Żagiel	1	2:14

* mecz mniej

W grupie 2 w najciekawszym meczu kolejki Unia Susz przegrała 2:4 z Polonią Iłowo. – Goście wygrali jak najbardziej zastużenie – stwierdza prezes Unii Andrzej Powalski. Grali bardziej zespołowo, przy tym lepiej operowali piłką i przewyższali nas skutecznością i dokładnością. W meczu Płomień Turznica – Grunwald Gierzwald warto odnotować gol 15-letniego Bartosza Sadowskiego, który po minucie przebywania na boisku wpisał się na listę strzelców.

* Płomień Turznica – Grunwald Gierzwald 5:0 (1:0)

1:0 – Klimecki (25), 2:0 – Burchart (55), 3:0 – Michalak (66), 4:0 – Sadowski (75), 5:0 – Solis (83)

* Unia Susz – Polonia Iłowo 2:4 (0:2)

0:1, 0:2 – Ciesielski (8, 30), 1:2 – Janiszek (47), 1:3 – Górny (50), 1:4 – Pruchniewski (88 samob.), 2:4 – Lewandowski (90)

* Radomniak Radomno – Kormoran Wierzewo 5:1 (2:0)

1:0 – D. Górzyński (25), 2:0 – P. Gorzka (38), 3:0 – Granica (46), 4:0 – A. Gorzka (66), 4:1 – Gęstwicki (76 karny), 5:1 – A. Gorzka (83)

* Polonia Pastęk – GKS Stawiguda 9:1 (2:0)

1:0, 2:0 – Kuczkowski (8, 12), 3:0 – Wiczyński (55), 4:0 – Kamiński (56), 5:0 – Januszkiewicz (67), 6:0 – Błażewicz (65), 6:1 – Dujko-Domański (73), 7:1 – Januszkiewicz (78), 8:1 – Kopycki (88), 9:1 – Szymanowski (90)

* Ewingi Zalewo – LKS Różnowo 5:0 (2:0)

1:0 – Olender (11), 2:0 – Mróz (41), 3:0 – Gortatowski (77), 4:0

– De-Rosso (79), 5:0 – Frygier (90)

* Drwęca Nowe Miasto Lub. – Barkas Tolkmicko 3:1 (1:1)

0:1 – Rafalski (30), 1:1 – Radomski (36), 2:1 – Rzepkowski (63), 3:1 – Piceluk (79 k)

* Fortuna Gąglawki – Start Nidzica 2:8

* Orzeł Janowiec Kościelny – Tęcza Miłomłyn 0:5 (0:1)

0:1 – Matracki (6), 0:2 – Wyralski (58), 0:3 – Matracki (61), 0:4 – Wasiak (69), 0:5 – Matracki (90+2)

dryh, pes, JK

GRUPA 2

1. Radomniak	15	13:2
2. Polonia Ił.	13	16:7
3. Tęcza	12	15:4
4. Ewingi	11	12:5
5. Drwęca	10	8:3
6. Polonia P.	9	17:5
7. Start	8	15:9
8. Kormoran	7	10:15
9. Unia	7	36:12
10. Płomień	7	9:8
11. Orzeł	4	4:13
12. Barkas	3	6:9
13. Różnowo	3	3:22
14. Grunwald	1	5:15
15. Fortuna	1	6:18
16. Stawiguda	0	2:30

JEDEN PUNKT NA POCZĄTEK SEZONU

I LIGA PIŁKARSKA \\ Stomil rozpoczął sezon od bezbramkowego remisu w Tychach. Szatu nie było, ale punkt zdobyty na wyjeździe przez podopiecznych trenera Adama Majewskiego musi cieszyć, bo w poprzednich rozgrywkach nie było z tym najlepiej.

*** GKS Tychy - Stomil Olsztyn 0:0**

STOMIL: Kudrjavcevs - Bucholc, Szota, Biedrzycki, Sadowski, Carolina - van Huffel, Spychała (81 van Weert), Ogrodowski (46 Straus), Hinokio (90 Sierant) - Kowaljonoks (62 Loshi)

W pierwszej połowie kibice - na trybunach zasiadło ponad 2500 widzów - obejrzeni wyrównany pojedynek. Warto zauważyć, że wyjściowa jedenastka Stomilu była prawie identyczna do tej, która zagrała w Pucharze Polski z GKS Jastrzębie - jedyną zmianą to Ogrodowski, który zagrał za Teclawą.

Gra była dość wyrównana, chociaż ze lekkim wskazaniem na gospodarzy, jednak goli z tego nie było, bo albo Tychom brakowało dokładności, albo czujna była obrona Stomilu. Goście nie ograniczali się jednak jedynie do obrony, oczym świadczą sytuacja z 27. min, kiedy groźnie strzelił Hinokio, niestety, minimalnie niecelnie.

Z KOLEI SIEDEM MINUT PÓŹNIEJ KRÓTKĄ RADOŚĆ PRZEŻYLI GOSPODARZE, BO PIŁKA WPADŁA DO OLSZTYŃSKIEJ BRAMKI. OSTATECZNIE JEDNAK WYNIK NIE ULEGŁ ZMIANIE, PONIEWAŻ SĘDZIA ODGWIZDAŁ WCZEŚNIEJSZY FAUL SZYMURY.

Po przerwie oba zespoły dążyły do zmiany wyniku, ale czasem jak się bardzo chce, wtedy nic z tego nie wychodzi. Tak też było w Tychach - inna sprawa, że kilkoma interwencjami popisał się też Kudrjavcevs, którego można uznać za jednego z ojców sukcesu, jeśli oczywiście za sukces uznamy bezbramkowy remis.

W innych meczach było zdecydowanie ciekawiej - na przykład w Radomiu czy sytuacja z 27. min, kiedy groźnie strzelił Hinokio, niestety, minimalnie niecelnie.



W Tychach w składzie Stomilu Olsztyn cały mecz rozegrał Jurich Carolina (numer 23)

wem, łódzkim beniaminkiem z wielkimi aspiracjami. Po pierwszej połowie wygrywali goście, ale po przerwie Radomiak strzelił cztery gole i było po balu. Z dobrze, a nawet bardzo dobrej, strony pokazali się dwaj spadkowicze z Łodzi i Gdyni, który na wyjazdach zgodnie wygrali po 4:0. Warto też docenić wyjazdowy sukces Resovii,

rzeszkowskiego beniaminka, który wywiozł komplet punktów z Niepołomic.

W 2. kolejce (5 września) Stomil miał podjąć Odrę, ale mecz został przełożony na 16 września, dlatego olsztynianie wcześniej na wyjeździe zagrają z ŁKS Łódź (12 września).

*** 1. kolejka: GKS 1962 Jastrzębie - Arka Gdynia 0:4** (Letniowski 26, 39, Mazek 29, Drewniak 48), **Odra Opole - ŁKS Łódź 0:4** (Trąbka 6, Corral 43, Pirulo 71, Sekulski 90), **Radomiak Radom - Widzew Łódź 4:1** (Angielski 46, Podliński 50, Leandro 73, Kozak 90 - Robak 4), **Miedź Legnica - Sandecja Nowy Sącz 3:1** (Zapolnik 10, 45, Mijušković 40 - Ogorzały 90), **Górniki Łęczna - GKS Bełchatów 3:0** (Sasin 38, Śpiączka 60, Goliński 67),

ski 26, 39, Mazek 29, Drewniak 48), **Odra Opole - ŁKS Łódź 0:4** (Trąbka 6, Corral 43, Pirulo 71, Sekulski 90), **Radomiak Radom - Widzew Łódź 4:1** (Angielski 46, Podliński 50, Leandro 73, Kozak 90 - Robak 4), **Miedź Legnica - Sandecja Nowy Sącz 3:1** (Zapolnik 10, 45, Mijušković 40 - Ogorzały 90), **Górniki Łęczna - GKS Bełchatów 3:0** (Sasin 38, Śpiączka 60, Goliński 67),

Puszcza Niepołomice - Resovia 0:3 (Kubowicz 25 k, Zalepa 47, Twardowski 90), **Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Zagłębie Sosnowiec 1:0** (Gergel 51), **Chrobry Głogów - Korona Kielce 1:1** (Ilków-Gotąb 43 k - Juraszek 90 s; w 81. min Ilków-Gotąb nie wykorzystał rzutu karnego).

dryh

PO 1 KOLEJCE

1. ŁKS	3	4:0
Arka	3	4:0
3. Radomiak	3	4:1
4. Resovia	3	3:0
Górniki	3	3:0
6. Miedź	3	3:1
7. Bruk-Bet	3	1:0
8. Chrobry	1	1:1
Korona	1	1:1
10. GKS Tychy	1	0:0
Stomil	1	0:0
12. Zagłębie	0	0:1
13. Sandecja	0	1:3
14. Widzew	0	1:4
15. Puszcza	0	0:3
16. Jastrzębie	0	0:4
Odra	0	0:4

18. Bełchatów* -2 0:3

* Klub został ukarany odejściem dwóch punktów za zaległości

ZWYCIĘSKA INAUGURACJA SEZONU W OSTRÓDZIE

II LIGA PIŁKARSKA \\ Na inaugurację sezonu Sokół wygrał w Ostródzie z rezerwami Lecha Poznań, natomiast w Suwałkach Olimpia Elbląg przegrała z Wigrami, spadkowiczem z I ligi.

*** Sokół Ostróda — Lech II Poznań 2:0 (0:0)**

1:0 - Okuniewicz (49), 2:0 - Zimmer (55)

SOKÓŁ: Niezgoda - Brzuzy, Mazurowski, Żwir - Zimmer, Zalewski (86 Wicki), Andrzejczak (79 Siemaszko), Gajda, Dobosz - Kalinowski (46 Okuniewicz), Wolny (87 Odolak)

To nie był łatwy mecz, bo trzeba się było sporo nabiegać, by odebrać piłkę poznańskiej młodzieży - przyznał trener Sokoła Piotr Jacek, który większą część swojej kariery sportowej spędził w... Lechu. W pierwszej połowie gospodarze oddali tylko jeden strzał, ale wbrew pozorom na boisko sporo się działo, bo oba zespoły wykazywały wielką ochotę do gry. Goli jednak nie było, więc po przerwie trener Jacek wpus-

cił na boisko Okuniewicza, no i był to przysłowiowy strzał w dziesiątkę, bowiem Okuniewicz potrzebował zaledwie czterech minut do zdobycia gola (głową po dośrodkowaniu z rzutu różnego). Po chwili jego wyczyn mógł powtórzyć Wolny, ale tym razem piłka przeleciała obok słupka. Za to w 55. min kibice obejrzeni efektowną akcją Sokoła - zaczęło się od przejęcia piłki na swojej połowie, potem poszła błyskawiczna kontra, dwa-trzy podania i piłka trafiła na prawe skrzydło do Zimmera, który wbiegł w pole karne i mocnym strzałem przy krótkim słupku nie dał bramkarzowi szans. 2:0!

Wynik już się nie zmienił, chociaż oba zespoły miały jeszcze kilka niekiedy nawet znakomitych szans.

W sobotę Sokół zagra na wyjeździe z Górnikiem Polkowice (g. 18).

*** Wigry Suwałki — Olimpia Elbląg 2:1 (1:1)**

1:0 — Gojko (10), 1:1 — Wenger (22 k), 2:1 — Gojko (55)

OLIMPIA: Rutkowski — Sedlewski, Lewandowski, Wenger, Kiełtyka, Bawolik (65 Styś), Krasa, Zyska (70 Ressel), Jabłoński (85 Sarnowski), Tkaczuk (78 Filipczyk), Surdykowski

Elblążanie zagraли z czterema niedawno pozyskanymi piłkarzami (Marcin Bawolik, Wojciech Zyska, Orest Tkaczuk i Janusz Surdykowski). To obecnie najsilniejszy skład Olimpii, nic więc dziwnego, że elbląska ekipa nie kryła, że w Suwałkach chce zrobić niespodziankę. Niestety, na chęciach się skończyło...

Mecz rozpoczął się spokojnie, a po kilku minutach jako pierwsi zdecydowanie do ataku ruszyli gospodarze. No i w 10. min goście w środku pola stracili piłkę, znalazł się przy niej Cezary Sauczek, który podał w tempo do Denisa Gojki, ten przebiegł kilkanaście metrów, wpadł w pole karne i nie zmarnował sytuacji sam na sam z Pawłem Rutkowskim. Olimpia jednak nie dała za wygraną i dwanaście minut później w polu karnym Adam Piekarski sfaulował Orneta Tkaczuka, a jedenastkę na gola zamienił Kamil Wenger. Chwilę później podopieczni trenera Łukasza Kowalskiego mogli nawet objąć prowadzenie, ale w dogodnej sytuacji Dawid Jabłoński strzelił niecelnie.

Po przerwie nadal toczyła się wyrównana, ale w 55. min szczęście uśmiechnęło się jednak do gospodarzy. Patryk Czulkowski zagrał do Gojki, a ten wykorzystał swoją szybkość i zdobył drugiego gola. Goście nie załamali się takim stanem rzeczy i wszystko robili, by zmienić rezultat meczu. W 65. min byli bliscy doprowadzenia do remisu, ale po strzale Janusza Surdykowskiego piłkę z linii bramkowej wybił Piekarski.

W sobotę o godz. 17 Olimpia zagra u siebie z Motorem Lublin

*** Inne wyniki 1. kolejki:**

Chojniczanka Chojnice — Pogoń Siedlce 4:2 (2:1), KKS 1925 Kalisz — Błękitni Stargard 2:0 (0:0), Motor Lublin — Znicz Pruszków 1:2 (0:2), Bytovia Bytów — Olimpia Grudziądz 2:0 (2:0), Stal Rzeszów — Górnik Polkowice 2:1 (0:1), Wigry Suwałki — Olimpia

Elbląg 2:1 (1:1), Śląsk II Wrocław — Skra Częstochowa 0:1 (0:1), Hutnik Kraków — GKS Katowice 3:2 (3:0). Pauzowała Garbarnia Kraków.

dryh, JK

PO 1 KOLEJCE

1. Chojniczanka	3	4:2
2. Kalisz	3	2:0
Bytovia	3	2:0
Sokół	3	2:0
5. Hutnik	3	3:2
6. Znicz	3	2:1
Wigry	3	2:1
Stal	3	2:1
9. Skra	3	1:0
10. Katowice	0	2:3
11. Motor	0	1:2
Olimpia E.	0	1:2
Górniki	0	1:2
14. Śląsk II	0	0:1
15. Lech II	0	0:2
Olimpia G.	0	0:2
Błękitni	0	0:2
18. Pogoń	0	2:4
19. Garbarnia	-	-:-

PRENUMERATA ZA ZDJĘCIE

Zachód Słońca nad Betdanami

Alicja Kasprowicz



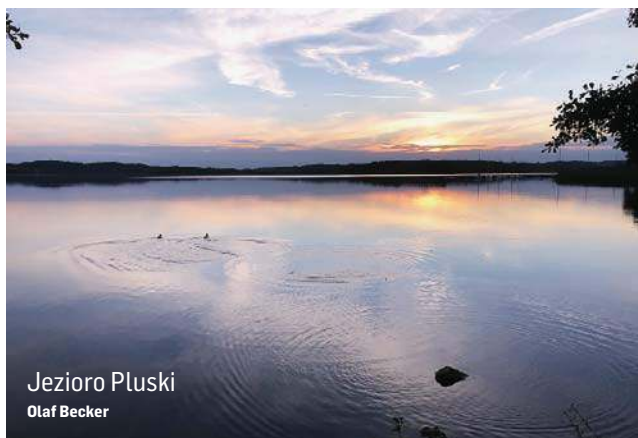
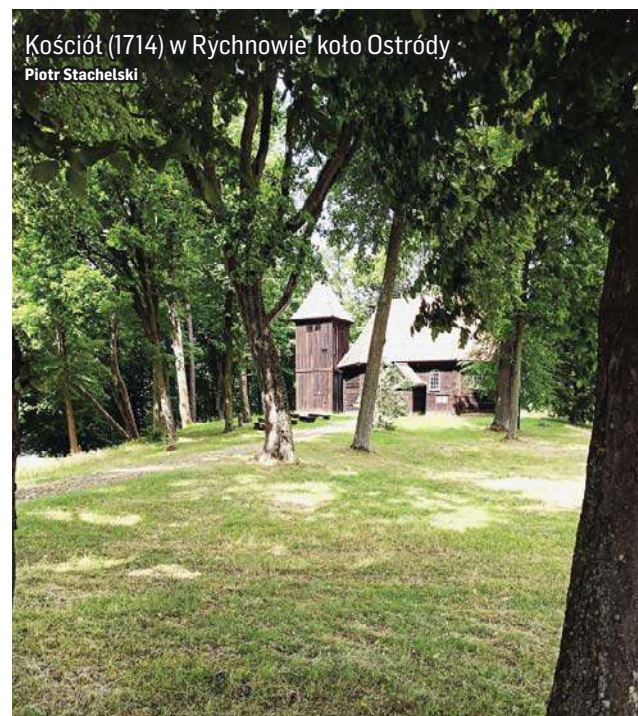
CZEKAMY NA WASZE FOTKI Z WAKACJI. BĘDIEMY JE PUBLIKOWAĆ W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” / „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”. CZEKAMY TEŻ PO PROSTU NA ZDJĘCIA POKAZUJĄCE PIĘKNO NASZEGO REGIONU. AUTORZY ZDJĘĆ, KTÓRE ZAMIEŚCIMY W NASZYM PAPIEROWYM WYDANIU, OTRZYMAJĄ OD NAS TRZYMIESIĘCZNY BEZPŁATNY DOSTĘP DO ELEKTRONICZNEGO WYDANIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ” / „DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO”

Wysyłajcie je tutaj:
redakcja@gazetaolsztynska.pl.

Igor Hrywna

Kościół (1714) w Rychnowie koło Ostródy

Piotr Stachelski



Jezioro Pluski

Olaf Becker



Jezioro Krzywe w Olsztynie

Paweł Peczyński



Padalec, którego spotkaliśmy na spacerze w Inulcu k. Mikotajek

Maria Raubał



Okolice warmińskiej wsi Polejki koło Jonkowa

Tomasz, czytelnik 60 z Olsztyna